Nr. 37. Sobota, 15 Lutego 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya stacyjna i obchodowa, oraz rozprawa o wywłaszczenie i co do ubezpieczeń ogniotrwałych dla projektowanej linii kolei Chodorów-Podwysokie, odbędzie się dnia 9 marca b. r. w Chodorowie i Otyniowicach, 11 marca b. r. w Dolinianach i Pomoniętach, 12 marca b. r. w Psarach, 13 marca b. r. w Dehowej i Czerczu, 14 marca b. r. w Potoku, 16 marca b. r. w Załuziu, 17 marca b. r. w Rohatynie i Babińcach, 18 marca b. r. w Putiatyńcach i Pukowie, 19 marca b. r. w Żołczowie, 20 marca b. r. w Lipicy górnej i Cześnikach, 21 marca b. r. w Podwysokiem.

Operaty stacyjne wyłożone będą w c. k. Starostwie w Rohatynie do przejrzenia dla ogółu przez 8 dni, zaś wykazy gruntów wywłaszczyć się mających wraz z planami budowy kolei wyłożone będą stosownie do postanowień §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 (Dz. ust. państ. nr. 30) w urzędach właściwych gmin i u przełożonych obszarów dworskich przez 14 dni do przejrzenia.

Zarzuty przeciw projektowi budowy i przeciw wywłaszczeniu wnieść można na ręce właściwego c. k. Starostwa w ciągu tych 14 dni, lub też przy komisyi.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Nakładem c. k. Wydawnictwa książek szkolnych wyszedł z druku podręcznik p. t. „Szkoła narodna Czast' czetwerta" do nauki języka ruskiego jako wykładowego, tudzież jako drugiego języka krajowego w czwartym stopniu nauki w szkołach ludowych pospolitych niższego typu i w IV klasie szkół 5- i 6-klasowych.

Cena egzemplarza oprawnego w płótno 55 ct. czyli 1 korona 10 hel.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego.

Walka senatu francuskiego z radykalnym gabinetem pana Bourgeois, — chociaż dotychczas nie sprowadziła ustąpienia tego gabinetu — będzie czemś więcej niż przemijającym tylko epizodem, czemś więcej niż przemijającą porażką rządu, który utrzymywany dziwnym zbiegiem okoliczności i faktów na powierzchni życia politycznego w rzeczpospolitej, dłuższym się cieszy żywotem, niż mu sądzono i przepowiadano. Bez względu na jej rezultat, będzie walka ta wymownym i trwałym dowodem pożyteczności instytucyi, która z powołania swego ma być zaporą dla zbyt radykalnych i wrogich ustrojowi państwowemu zapędów czy to stronnictw francuskich czy to rządu, a zadanie to spełniła teraz sumiennie w chwili, gdy w Izbie deputowanych zabrakło umiarkowanym stronnictwom odwagi czy ochoty do otwartego i bezwzględnego wystąpienia przeciw radykalnemu gabinetowi.

Pod znakiem tej walki obraduje parlament francuski od początku bieżącej sesyi. Zaraz we wstępnej przemowie, którą wygłosił wywybrany w miejsce Challemel-Lacoura marszałkiem senatu b. premier Francyi, Loubet, podniósł on z naciskiem, że zagwarantowane konstytucyą prawa senatu muszą być utrzymane w mocy, mimo wszelkich przewrotowych dążności; ukrócenie zaś lub zupełne nawet zniesienie tych praw jest obok rozdziału państwa od Kościoła — jak wiadomo — najgłówniejszym punktem programu wszystkich, bez różnicy odcieni radykalnych stronnictw francuskich. Także i do czynnej walki wystąpił pierwszy senat. Stało się to na polu ustawodawstwa socyalnego. Były minister sprawiedliwości w gabinecie p. Dupuy, senator Trarieux, wniósł mniej więcej przed rokiem projekt ustawy, według którego robotnicy zajęci w zakładach rządowych mają zabronione łączyć się w syndykaty i urządzać zmowy; w motywach przedłożenia podniesiono, że w przeciwnym razie groziłoby państwu poważne niebezpieczeństwo, zwłaszcza wtedy, gdyby w skutek tych zmów mogły ucierpieć przygotowania do wojny i pogotowie wojenne państwa. Izba posłów, wówczas jeszcze w duchu umiarkowanie republikańskim kierowana, przyjęła tę ustawę, poczem projekt przedłożono senatowi. Tymczasem jednak objął rządy gabinet Bourgeois i na mocy jednomyślnej uchwały, powziętej na pełnej radzie ministrów, wycofał projekt p. Trarieux. Pomimo tego jednak, senat, chociaż prezes gabinetu i minister wojny gorąco przeciw temu przemawiali, uchwalił przed kilku dniami bardzo przeważającą większością głosów projekt takiej ustawy, wniesiony ponownie przez p. Trarieux.

Jeszcze cięższą była porażka zadana gabinetowi p. Bourgeois przez senat w ubiegły wtorek. Pomimo energicznych i namiętnych przemówień ministra sprawiedliwości i samego prezesa gabinetu, senat większością stu głosów udzielił gabinetowi nagany, wyrażając ubolewanie z powodu niewłaściwości popełnionych przy wyznaczeniu sędziego przysięgłego w sprawie koncesyi Towarzystwa kolei południowej. Sprawa — znana dokładnie z poprzednich doniesień — była tym razem bardziej zasadniczą a także fakt, iż po raz drugi już senat wystąpił przeciw gabinetowi, zwiększył tym razem znaczenie opozycyjnej manifestacyi Izby wyższej przeciw p. Bourgeois, mówił bowiem wyraźnie, że senat zdecydowany jest uniemożliwić wszelkie radykalne reformy, nie obawia się zaś pogróżek zawierających aluzye do zniesienia instytucyi drugiej Izby parlamentu francuskiego. Senat zdaje się uczuwać wyraźnie, że opinia kraju stoi za nim i że domaga się od niego, aby w rzeczpospolitej był ostoją zdrowego konserwatyzmu w chwili, gdy fale potopu socyalistyczno-radykalnych tendencyj coraz zuchwalej zalewają Francyę.

Na razie wystąpienie senatu nie odniosło skutku, na wczorajszem bowiem posiedzeniu Izba posłów uchwaliła gabinetowi pana Bourgeois wotum zaufania. Było to do przewidzenia, że Izba deputowanych nie zechce poprzeć w tej chwili akcyi senatu, już choćby dla tego, aby się nie zdawało, iż oddaje senatowi przewodnią nad sobą rolę, iż poddaje się woli „tych starych Luxemburczyków", jak Rochefort w swoim *Intransigeant* nazywa senatorów. Z tem wszystkiem jednak ogólne wrażenie jest tego rodzaju, że minął już dla gabinetu Bourgeois czas oszczędzania go, że Izba posłów może już nawet w najbliższym czasie także zabierze głos w tej sprawie, oraz że w ten sposób wota senetu, nieprzychylne rządowi były w każdym razie początkiem końca.

Po Sejmie.

(Sprawa wynagrodzenia ze skarbu Państwa gminom za wykonywanie poruczonego zakresu działania).

(§) Na ostatniej sesyi zajmował się Sejm na podstawie sprawozdania komisyi gminnej, opracowanego przez p. Górskiego, kwestyą wynagrodzenia ze skarbu Państwa gminom za czynności poruczonego zakresu działania.

W sprawozdaniu swem podniosła komisya, że sprawa wykonywania przez gminy po-

---

35)

W ŚWIAT.

III.

(Ciąg dalszy).

Całe zgromadzenie wybucha śmiechem. Klepka zatacza się w krześle. Atoli Szołomiejski, któremu ta uwaga popsuła cały efekt bajki, zgrzyta zębami i woła:

— Nie przeszkadzajże pan do stu dyabłów, bo przestanę mówić.

— Oto by było wielkie nieszczęście!

Borajski przywołuje zgromadzenie do porządku i jeszcze raz prosiRanieckiego o spokój, poczem Szołomiejski ciągnie dalej:

— A gdy się to stało, wówczas mądry ojciec rzecze do nich: „Próbujcie złamać te pręty". Próbowali wszyscy kolejno i każdy z nich z łatwością swój złamał.

Raniecki:

— Phi, wielka sztuka!

Szołomiejski, nie wychodząc z tonu:

— Tymczasem wydobywa mądry ojciec z za łóżka inne trzy pręty takiej samej grubości, ale już związane razem, i każe synom próbować po kolei, czy złamią. Próbowali, dobywali wszystkich sił, ale żaden złamać prętów nie mógł.... a nie mógł dla tego, bo były związane. Otóż moi panowie, z nami jest tak samo. Jeżeli związemy nasze siły w jedną całość, jak to nam nakazuje nasz ojciec, który się zwie obowiązkiem obywatelskim, to będziemy silni i żadna moc skruszyć nas nie zdoła. I zobaczycie panowie, że kiedyś, gdy już kasa nasza żyć będzie i rozwinie się ładnie, to przyjdzie taki dzień, że nietylko będziemy mieli wielką wygodę z kredytem i sporo kapitału obrotowego, ale także, jak tego przykład na wielu innych towarzystwach — zakupimy sobie własną kamieniczkę i....

Raniecki podchwytując:

— Aha, i co jeszcze: cielę, prosiaka i kurkę czubatą?

Szołomiejski, jowialnie:

— I to być może, jeżeli pan Raniecki podejmie się pielęgnować pomienione zwierzęta domowe.

Klepka:

— Ha, ha, ha!...

Borajski zaprowadza spokój.

Szołomiejski, wyśmiawszy się, ciągnie dalej:

— Po tym wstępie, moi panowie, odczytam wam paragrafy statutu, ułożonego wspólnie z panem Borajskim. Szelągiem i Wywrotem...

Raniecki:

— A mnie tam nie było?... ha?

Szołomiejski:

— Pan nic nie układałeś, przeciwnie, przeszkadzałeś tylko.

Raniecki:

— Ej!

Po tej krótkiej sprzeczce, poczyna Szołomiejski czytać:

— „Paragraf pierwszy: Cel i zadanie przemysłowo-rękodzielniczego towarzystwa pożyczkowego z ograniczoną poręką.

— Co?... znowu: „cel i zadanie?..." Panie prezesie, proszę o głos! I on śmie jeszcze mówić, że ja nie układałem statutów? a.... a na czyj wniosek wyrzucono „cel", czy też „zadanie", już nie wiem, które z nich, ale wiem, że wyrzucono, ha? Panie Borajski, proszę o głos! Ja mu tu zaraz powiem. Proszę o głos.

— Zaraz. Jak tylko pan Szołomiejski skończy mówić.

— Ale ja chcę natychmiast. On i do sądnego dnia nie skończy. Ja tak długo czekać nie mogę, głodny jestem.

Szołomiejski unosi się:

— Przepraszam!

Raniecki:

— Ja chciałem tylko powiedzieć....

— Przepraszam!

— Że pan Szołomiejski....

— Przepraszam!

— Że pan Szołomiejski przekręca nasze uchwały....

— Ależ przepraszam!

— Za co pan przepraszasz, do kaduka czerwonego?... za co?

Szołomiejski uderza ze wściekłością papierami o stół.

— Przepraszam!!...

— Proszę, proszę.... My się wcale nie gniewamy. Nie wiedzieć, za co pan przeprasza?.. i to aż pięć razy — Klepka, prawda, że pięć razy powiedział „przepraszam". Karbuj kozikiem na lasce ile tego jeszcze będzie.

Szołomiejski traci wreszcie cierpliwość; zbiega sążnistymi krokami z podniesienia ku Ranieckiemu i woła ochrypłym głosem, siniejąc ze złości:

— Pan jesteś idyota, waryat, półgłówek!

Teraz jednak obraził się i Raniecki. Zaperzył się jak młody kogut i podskakując zawołał:

— Coś pan powiedział, co? Ja waryat, ja półgłówek?!

— Tak jest, powiedziałem, powiedziałem, i jeszcze raz powiadam!

— No, to czekaj, zaraz ja ci powiem!

Podskoczył ku mądremu sąsiadowi i zdarł mu okulary z nosa.

— Oto masz waryata, półgłówka!

Przerażony i oburzony Szołomiejski wyciąga ręce naprzód i porywa bezwiednie napastnika za włosy — ten zaś nie tracąc czasu, poczyna go boksować obu pięściami w brzuch. Naraz w sali radnej powstaje ogromne zamieszanie. Sąsiedzi dzielą się na dwa obozy, tłoczą się jedni do Ranieckiego, drudzy do Szołomiejskiego, rozdzielają ich, krzyczą, proszą, tłómaczą, uspokajają, wrzeszczą.... słowem, czynią taki piekielny zamęt, że tylko jeden Klepka rozpatrzeć się w nim może.

On też rozpatrzył się istotnie. Nie mogąc ze śmiechu ustać na nogach, siadł zdala od placu boju na podyum, wzniósł ręce do góry, i trzęsąc rozczepionymi palcami spazmatycznie, huczy w niebogłosy:

— Hu, hu, hu.... ha, ha, ha.... huuuu!!!

Wśród tego Borajski dzwoni wciąż rozpaczliwie i woła bez ustanku:

— Panowie!... zgromadzenie dzisiejsze rozwiązuję.... Panowie!

Atoli słowa jego dobrą jeszcze chwilę przebrzmiewają bez skutku. Aż wreszcie szanowne zgromadzenie rozwiązało się samo, gdy przeważne siły sąsiedzkie rozdzieliły zapaśników i wyciągnęły jednego na kurytarz, a drugiego do kancelaryi pana burmistrza.

W parę chwil potem, partya Ranieckiego podążała w najlepszym humorze do Bronarza celem pokrzepienia sił wyczerpanych.

— A co! — wołał bohater dnia, wysuwając się naprzód — stłukłem mu raz przecie te przeklęte okulary. Nim nowe kupi będzie tydzień siedział i przemyśliwał nad towarzystwem, bo bez okularów biedaczysko czytać gazet nie potrafi, a takich drugich okiennic jak te, nie kupi w całem mieście.

W tym samym czasie przyjaciele Szołomiejskiego odprowadzali go na „nowe miasto". A że biedny filozof dla braku okularów nic prawie nie widział, więc go dwaj sąsiedzi wiedli pod ręce. Mimo to Szołomiejski, podobnie jak Raniecki, nie stracił humoru:

— Ale mu dałem! — rezonował flegmatycznie, śmiejąc się basem — jeszcze mam garść włosów między palcami. Popamięta on długo, jakto z Szołomiejskim drzeć koty, ha!

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

ruczonego zakresu działania, czyli załatwiania zadań należących do państwowej administracyi publicznej, sięga głęboko w cały ustrój gminny i dotyczy samych podstaw, na których opiera się w Austryi prawodawstwo gminne. Sprawa ta ma dwie strony: jedną prawną, tyczącą się określenia stanowiska gminy w obec innych władz administracyi publicznej, czyli stosunku gminy do Państwa; drugą finansową, a mianowicie za pomocą jakich środków gmina ma pokryć te koszta, które są połączone z wykonywaniem zadań administracyjnych. Kwestya ta u nas ma tem większą doniosłość, że jej strona prawna zakreśla poniekąd sferę kompetencyi wyższych instytucyj autonomicznych w sprawach gminnych, a strona finansowa jest także regulatorem gospodarki skarbowej wszelkich związków komunalnych w kraju, albowiem na pokrycie wszystkich potrzeb i zadań tych związków, obowiązujące prawo przeznaczyło to samo źródło dochodu co na pokrycie kosztów administracyi gminnej, a mianowicie dodatki do podatków.

Trudność oznaczenia co właściwie rozumieć należy pod poruczonym zakresem działania gminy, gdzie się zaczyna i gdzie kończy jej obowiązek współdziałania w celach państwowej administracyi i jakie są te czynności, które mają nosić znamię czysto państwowej (rządowej) administracyi, polega na tem, że obowiązujące prawo przyjęło podział zakresu działania gminy na własny (autonomiczny) i poruczony (państwowy), a nie określiło dostatecznie różnicy między jednym a drugim zakresem. Wszystkie zadania i obowiązki gminy we własnym zakresie działania, wymienione w §. 27 od lit. *b—n* ust. gminnej i to nie wyliczone wyczerpująco, ale przytoczone poniekąd sposobem przykładu, o czem świadczy w nagłówku tego paragrafu słowo „w szczególności," nakładają na gminę zadania i obowiązki administracyi publicznej, tak samo jak brzmienie §. 28 nie nakłada na gminę żadnych innych szczególnych czynności czy powinności, jak tylko wykonywanie także zadań administracyi publicznej.

W obec definicyi jednego i drugiego zakresu działania, przyjętej w ustawie gminnej zarówno teoretycznie jak i praktycznie, ścisłej różnicy między jednym a drugim zakresem działania pociągnąć się nie da, a wszystko to co należy do własnego zakresu działania z wyjątkiem zarządu własnym majątkiem (§. 27 lit. *a*) może w danym razie należeć do poruczonego zakresu działania i na odwrót rozmaite rodzaje współdziałania w celach administracyi państwowej (§. 28) mogą należeć do własnego zakresu działania gminy. Postanowienia w tym względzie ustawy są tak elastyczne, że otwierają najszersze pole do różnorodnych interpretacyj, wątpliwości i sporów o kompetencyę. Kiedy n. p. policya zdrowia, policya budownicza, targowa, policya nad czeladzią i w ogólności policya miejscowa należą bezsprzecznie do własnego zakresu działania gminy, wykonywanie różnych obowiązujących ustaw i przepisów sanitarnych, budowniczych, przemysłowych, przepisów regulaminu służbowego etc. tudzież wszelkie wykonywanie karnej policyi miejscowej należy już do poruczonego zakresu działania. Nawet wykonywanie obowiązków i zadań z mocy ustawy gminnej na gminie i jej zwierzchności ciężących należy już zdaniem wielu do poruczonego zakresu działania i tak n. p. spisywanie członków gminy i obcych, zarządzenia w razie nagłej potrzeby, choćby w interesie komunalnym gminy, układanie list wyborców, przeprowadzenie wyborów do rady gminnej etc. są czynnościami poruczonego zakresu działania i za takie muszą być uważane.

Gdzie w takich warunkach i wobec postanowień obecnego prawodawstwa leży granica między własnym a poruczonym zakresem działania gminy i jaka jest możność nakreślenia tej granicy? — Na to pytanie — zdaniem komisyi — chyba nikt nie znajdzie łatwo odpowiedzi. Musi jednak być dana jakaś odpowiedź na to pytanie, albowiem trzeba oznaczyć ściśle granice, gdzie się czynności poruczonego zakresu działania zaczynają i kończą w chwili, kiedy koszta tych czynności mają być pokrywane z innego źródła dochochodów niż reszta czynności i zadań administracyjnych gminy. Kwestya ta była przedmiotem bardzo poważnych dyskusyj nie tylko rozlicznych kół interesowanych, ale nawet *ad hoc* zwołanego wiecu reprezentantów znaczniejszych miast ze wszystkich krajów koronnych, odbytego w Wiedniu, i mimo to wszelkie dotychczasowe narady i badania nie doprowadziły do żadnych pozytywnych lub praktycznych konkluzyi, głównie z tego powodu, że z labiryntu niejasności, wątpliwości i sprzeczności obecnego prawodawstwa gminnego pod tym względem absolutnie wyjść nie można. Jeśli już dzisiaj podział na własny i poruczony zakres działania i jego ustawowe definicye mogą być i są powodem ciągłych sporów i niejasności kompetencyi władz i załatwiania rekursów w toku instancyi w sprawach gminnych, to te wątpliwości i spory przybiorą dopiero wówczas nieobliczalne rozmiary, kiedy osoba trzecia poza i ponad gminą stojąca, Państwo, będzie miało ponosić koszta pewnych kwalifikowanych, a niejasno zdeterminowanych czynności gminnych.

Komisya zaznacza przytem, że podział zakresu działania gminy na własny i poruczony przyjęty był w wielu dawniejszych ustawodawstwach gminnych zagranicznych, jakkolwiek w żadnem innem prawodawstwie nie posunięto go do tych ostateczności, co w ustawie austryackiej z r. 1862, która go przyjęła za kamień węgielny wszelkich urządzeń gminnych, i że nowsze prawodawstwa państw ościennych, ze względu na wadliwości, jakie ten podział za sobą pociąga, prawie zupełnie go już zarzuciły.

Gdy podział w naszej ustawie istnieje, a niepodobieństwem jest oznaczyć z całą ścisłością i dokładnością granic czynności administracyjnych własnych i poruczonych w gminie, można się tylko starać o ogólnikowe określenia i pod tym względem przyjąć za podstawę to, co same gminy, z zupełną zresztą dowolnością, uważają za własne lub poruczone zadania i obowiązki. Idąc tą drogą, dochodzi się na podstawie różnych dat statystycznych i zestawień budżetów gminnych do tego rezultatu, że im gmina jest mniejszą i uboższą, tem więcej przeważają u niej czynności poruczonego zakresu działania wobec czynności własnych, tem większą cyfrę w jej budżecie stanowią ciężary połączone ze sprawowaniem poruczonego zakresu działania.

Bądź co bądź jednak czy to w gminach wiejskich, czy w miasteczkach, czy w większych miastach, strona finansowa tej sprawy ma, zdaniem komisyi gminnej, niesłychanie i zarówno dla wszystkich gmin doniosłe znaczenie, albowiem wydatki połączone ze sprawowaniem państwowej administracyi, spadają jako wielki ciężar na barki tych gmin i pokrywane są z jedynego prawie źródła dochodów komunalnych — dodatków do podatków. Sprawa ta wychodzi poniekąd po za ramy stosunków gminnych i tyczy się także wyższych związków komunalnych.

System oparcia ciężarów publicznych na cele komunalne na dodatkach do podatków dotkliwiej musi — zdaniem komisyi — dać się odczuć w Galicyi niż w innych krajach koronnych nie tylko z tego względu, że Galicya jest krajem uboższym od innych prowincyj Monarchii, ale że te ciężary spadają głównie na własność nieruchomą i tak już przeciążoną w Austryi zarówno pod postacią podatku gruntowego, jak i domowego i że stopa dodatków do podatków jest u nas znacznie wyższą niż gdzieindziej, ze względu właśnie na małą wydatność jednego centa dodatku do podatku.

Kraj cały, zdaniem komisyi gminnej, żywi największe przywiązanie do swych instytucyj autonomicznych i uważa je nie tylko za wielkie dobro ludności, ale i za nieodzowny warunek swego cywilizacyjnego rozwoju i postępu. Zresztą w państwie konstytucyjnem, zwłaszcza z tak różnorodnych żywiołów złożonem, jak nasza Monarchia, instytucye samorządu miejscowego, zapewniające udział obywateli w zarządzie spraw miejscowych i wykonywanie zadań publicznych przez obywateli, otwierające szerokim warstwom społeczeństwa drogę, i możność pracy publicznej dla dobra ogółu są nieodłączną formą i koniecznym warunkiem nowożytnego ustroju państwa i jego cywilizacyjnego rozwoju

Obecny jednak system rozkładu ciężarów na cele administracyi publicznej, których wykonanie spoczywa na związkach komunalnych, począwszy od gminy aż do powiatowego i krajowego związku, łącznie z wadliwościami prawnego ustroju gmin, który polega na sztucznym i nienaturalnym rozdziale zakresu czynności gminy na własny i poruczony, sprawić może, że albo instytucye samorządu gminnego nie będą w stanie rozwijać pożytecznej działalności i odpowiedzieć swym doniosłym zadaniom wskutek braku środków materyalnych, albo też gdyby te środki nadal czerpały kosztem nadmiernych wysileń ekonomicznych i ciężarów, którym już sprostać siły finansowe kraju wobec kryzys rolniczej nie mogą, narażą kraj i przeważną część jego ludności na zubożenie i materyalną ruinę.

Z tych powodów, zachodzi — zdaniem komisyi — potrzeba koniecznej zmiany obecnych urządzeń w tym kierunku, aby instytucyom lokalnego samorządu otworzyć inne źródło dochodu, które ich czynności ma zasilać a nie same dodatki do podatków, posunięte obecnie do najdalszych granic.

Sejm zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalił polecić Wydziałowi krajowemu, aby wyjednał u Rządu wynagrodzenie dla gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania, oraz aby niezależnie od tego we właściwej drodze podjął starania w tym kierunku, żeby łącznie ze zmianą obecnych niejasnych i wadliwych postanowień ustawy gminnej, określającej granice własnego i poruczonego zakresu działania gminy, Państwo otworzyło związkom komunalnym inne źródła dochodów na pokrycie kosztów połączonych ze sprawowaniem zadań administracyi publicznej.

Uroczystość w Sofii.

Dzisiaj dokonana będzie w Sofii ceremonia namaszczenia olejem prawosławnym dwuletniego następcy tronu bułgarskiego, ks. Borysa. Szereg naznaczonych z tego powodu uroczystości rozpoczęło przedwczoraj wielkie przyjęcie wieczorne w pałacu książęcym na cześć egzarchy. Ceremonia namaszczenia odbędzie się w katedrze. O godzinie 4 popołudniu dany będzie galowy obiad dworski, a jutro bal w lokalu szkoły wojskowej.

Ulice, prowadzące z dworca do pałacu i z pałacu do katedry, są wspaniale udekorowane. Na czerwonych masztach, ozdobionych zielonemi girlandami, znajdują się herby bułgarskie i rossyjskie, na mniejszych masztach zaś tarcze o barwach rossyjskich i rodziny carskiej. Osobny pociąg, wiozący nadzwyczajnego wysłannika sułtana, gen. Musafera baszę i Kostaki-Karatheodoryego przybył do Sofii przedwczoraj o g. 3½ popołudniu. Wraz z wysłannikiem sułtańskim przybył nowomianowany komisarz ottomański w Sofii, Jazi-bej. Wysłanników sułtana witały w Filipopolu władze i wielkie tłumy ludności. Na dworcu w Sofii znajdowali się: agent dyplomatyczny bułgarski w Wiedniu, Stanciow, adjutant przyboczny Markow w zastępstwie ks. Ferdynanda, ministrowie i członkowie biura Izby. Sobranie postanowiło zawiesić posiedzenie, celem umożliwienia deputowanym wzięcia udziału w przyjęciu gości. Przybyło na dworzec wielu członków Izby, a deputowani wyznania mahometańskiego zjawili się w komplecie. Przy nadejściu pociągu wznosili zebrani kilkakrotnie okrzyki: hurra!

Generał hr. Goleniszczew-Kutuzow i radca legacyjny Carykow przejeżdżali przedwczoraj przez Belgrad, udając się do Sofii. Na dworzec belgradzki przybył na ich powitanie cały personal poselstwa bułgarskiego, oraz poseł rossyjski bar. Rosen, który wraz z sekretarzem Nekludowem pojechali do N. Sadu naprzeciw

---

18)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Antoni, człowiek prosty, młody jeszcze bardzo i niedoświadczony, a przedewszystkiem nie posiadający ani uczuć subtelnych, ani pragnienia zadowolenia tych uczuć, Barbary naturalnie miłością nie kochał. Chciał się z nią żenić, bo ożenić się każdy powinien, a wygodniej mu było wziąć sobie żonę starszą, zapobiegliwą, niż młodą i Bóg wie jakiego prowadzenia.

W tej klasie widujemy nieraz niepodobne do prawdy małżeństwa ludzi młodych, silnych i zdrowych, z kobietami, które matkami ich prędzejby być mogły. Żenią się najwięcej dla pieniędzy, a czasami dla powagi i utrzymania ładu w domu, aby kto miał „chusty praty", jak się chłopi wyrażają. Żona dla biednego człowieka nie stanowi zbytku, owszem oszczędność w domu zaprowadza, jeżeli jest dobrą kobietą; dla tego tak często widzimy, że niejeden z uboższej klasy, pochowawszy zaledwie żonę, już się za drugą ogląda, bo „rady sobie dać nie może".

Antoni także wedle ładu, spokoju, pragnął pojąć Barbarę za małżonkę. Miał lat dwadzieścia sześć, praktykę piekarską, był zdolnym czeladnikiem i pensyę pobierał znaczną, ale mu nigdy od pierwszego do ostatniego nie wystarczała, bo wydatków nie miał ściśle określonych i nie rachował się z pieniędzmi. Taka pracowita i spokojna kobieta jak Barbara, potrafiłaby wystarczyć na wszystko, a jeszcze mogłaby dorabiać praniem.

Antoni całkiem seryo tłómaczył jej dnia pewnego, powróciwszy po długim upływie czasu do tej kwestyi — że powinna zgodzić się na jego propozycyę. Życia takiego, jakie wiedzie, długo nie wytrzyma... Co to jest, przy balii ciągle stać, bieliznę kręcić!... to i mężczyzna by nie wytrzymał, a cóż dopiero kobieta.

— Dziękuję wam za dobre serce, panie Antoni — odpowiedziała. — Pewnie, że byłabym wam wierną i uczciwą żoną, ale nie mogę.... nie mogę....

— Chyba mnie nie lubicie.... może macie już kogo upatrzonego?

— Ja, upatrzonego? ktoby mnie chciał?... ja się dziwię, że wam to do głowy przyszło.... a miałabym mieć innego....

— No, to co wam szkodzi spróbować?

— Dalibyście spokój! Próbować, a potem co? niby to można popróbować. Coż to? wy myślicie, żebym z wami na wiarę żyła?

— Tak się tylko mówi.... Przecież mnie jeszcze stać na zapowiedzi i na wesele ...

Wesela nie będzie... — oświadczyła Barbara smutnie, kiwając głową.

— Na prawdę? Ej Barbaro, dalibóg, że będziecie żałować ... krzywdy wam nie zrobię, ani dziecku. Ot! raz dwa!... w niedzielę pierwsza zapowiedź i jazda! — zawołał wesoło.

Barbara przychyliła głowę i rękami twarz zakryła. Po chwili ozwał się cichy i rzewny płacz....

Antoni był zdziwiony. Co to miało znaczyć? czego lamentuje?...

— No i czegożeście się rozpłakali? — pytał — przecie was nikt nie siłuje.... Wolna wola....

Ale ona nie przestawała płakać. Płakała cicho, rzewnie, a łzy spływały po palcach i tonęły w fałdach fartucha.

Antoni nie wiedział, co to ma znaczyć.

— Właściwie.... o co wam się rozchodzi... — rzekł w końcu.

— Wy takie dla mnie dobre.... panie Antoni — szepnęła przerywanym głosem — a ja.... ja.... biedna....

— Et, co tam! tego przecież nie ma czego płakać. Jak nie, to nie! Chcecie zostać we wdowskim stanie, niech ta będzie.... Mówię wam, że was nie siłuję....

— To nie o to.... — szepnęła znowu cicho, ciągle z zakrytemi oczami.

— A co? — spytał

Odjęła ręce, fartuchem otarła oczy, nos i twarz całą i poprawiła chustki na głowie.

— Mnie się ciągle zdaje, że ja już nie długo będę na tym świecie.... — wyznała szczerze.

— Pfu!... — zawołał — a to wam co do głowy przychodzi? czegobyście mieli umierać?

— A czego człowiek umiera? Śmierć każdemu przeznaczona; prędzej czy później umierać trzeba.

— Niech stare ludzie umierają.... — rz[illegible] — wy stare nie jesteście.

— Kto wie komu z brzegu....

— Et! co sobie takie myśli przypuszczacie! a co by mała robiła, żeby was nie stało.

Barbara nie odpowiedziała. Smutne jej oczy pobiegły w zakątek podwórza, gdzie Hania siedziała na ziemi, patyczkami wytykając ogródek, w którym powsadzała kwiaty przyniesione ze spaceru.

— Biedna moja Hania!... — westchnęła.

I znowu zamilkła.

Antoni także milczał. Na przesądnym umyśle jego przeczucia Barbary niemiłe uczyniły wrażenie. Popatrzał na nią z ukosa. Blada twarz z zapadłemi oczyma żółtawe plamy w około ust bezbarwnych, i cała postać pochylona, zmęczona, wyczerpana, choć młoda. nie świadczyło to wszystko, aby Barbara była obrazem zdrowia. Antoni po raz pierwszy rozpatrzył się w tych szczegółach.

— Czy wam co brakuje? — przerwał milczenie.

Ona uśmiechnęła się smutnie.

— Oj!... czy nie jedno! — odrzekła.

— Czemu nie pójdziecie do doktora?

— A na co? napłaciła ja się im dobrze, kiedy mój był chory.... a za Hankę? i co pomogło? Jan nieboszczyk a Hania kulawa.... Co pomoże.... jak ma być to będzie.

— Na to są doktorzy, żeby ludziom pomagali; przecież oni z tego żyją.

— Niech zdrowi żyją; ja tam do nich nie pójdę.

— To źle pani Janowa, powinno się iść....

— Co mi tam! o jedno dziecko ino mi się rozchodzi.... co ono zrobi, jakbym ja umarła....

Znowu się zadumała.

— Wy, panie Antoni — rzekła po chwili — dobre serce macie.... nie dajcie krzywdy zrobić sierocie....

— To się wie! — zawołał żywo i umilkł.

Młody, silny i zdrów, nie myślał nigdy o śmierci, tem większe więc na nim wrażenie rozmowa ta uczyniła. Sposępniał, nie mówił nic, uleczony nagle z ochoty poślubienia Barbary.

Siedzieli sami na ławce pod oknem izby, której Barbara była współlokatorką. Szymkowa przygotowywała wieczerzę dla syna w izbie. Oboje państwo Wojciechowie zaproszeni byli na wesele, odbywające się na tem samem podwórzu.

Młoda i przystojna dziewczyna, mieszkająca od roku kątem u pani stolarzowej, chodząca „do szycia," wychodziła za mąż za czeladnika stolarskiego, który w tym roku miał zostać samodzielnym majstrem i otworzyć pracownię.

Panna Rózia chodziła w kapeluszu, była „wykształcona," wychowana w klasztorze, ale nie posiadała rodziców.... Pieniądze miała złożone, — około 500 zł., na które liczył przyszły małżonek, jako mające mu dopomódz w otworzeniu warstatu. Różnie tam ludzie o tych pieniądzach mówili.... ale ktoby tam wierzył! a zresztą.... co to kogo obchodzi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

wysłanników cara. Z dworca serbskiego nikt nie przybył.

W Carybrodzie oczekiwał osobny bułgarski pociąg na wysłanników cara.

Uznanie księcia Ferdynanda bułgarskiego.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, ambasadorowie tureccy przedłożyli już mocarstwom, które podpisały traktat berliński, wniosek o uznanie księcia Ferdynanda. Gabinetowi wiedeńskiemu wręczył przedwczoraj w tej sprawie notę radca ambasady tureckiej Nasri bey.

Według przypuszczeń dzienników, popierać będzie Porta swoją propozycyę argumentem, że ks. Ferdynand w ciągu blisko dziewięcio-letnich rządów potrafił przywrócić w hołdowniczem księstwie porządek i spokój, jakoteż podnieść we wszystkich kierunkach dobrobyt Bułgaryi. Ponieważ nadto przejście ks. Borysa na religię prawosławną usunęło ostatnie trudności, jakie stały na przeszkodzie uznaniu księcia przez wszystkie mocarstwa, przeto sułtan zatwierdził dokonany dnia 7 lipca 1887 roku przez wielkie sobranie wybór ks. Ferdynanda.

Taki jedynie tok sprawy jest prawidłowy, a przypisuje go artykuł 3 traktatu berlińskiego, wedle którego księcia mianuje wolny wybór narodu a potwierdza W. Porta za zgodą mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Urzędowe depesze z Sofii podając wiadomość o uznaniu księcia przez sułtana mówią o księciu jako o „suwerenie“ Bułgaryi. *Fremdenblatt* wiedeński podniósł niezwłocznie, że w określeniu tem tkwi zasadnicza niedokładność. Stanowisko Bułgaryi według prawa międzynarodowego oznacza art. I. traktatu berlińskiego. Artykuł zaś ten stwierdza, że Bułgarya jest samorządnem i hołdowniczem księstwem *(Principauté autonome et tributaire)* pod zwierzchnictwem sułtana.

Dla nominacyi ks. Ferdynanda gubernatorem Rumelii wschodniej, potrzebny jest osobny akt sułtana. Według art. 17 traktatu berlińskiego miał być generalny gubernator Rumelii wschodniej mianowany przez Portę za zgodą mocarstw na przeciąg lat pięciu. Po rewolucyi w Filipopolu d. 18 września 1885 r., postanowienie to zmieniono układem mocarstw z d. 7 marca 1886 roku o tyle, że książę Bułgaryi ma być mianowany na każde pięć lat, bez wymienienia jego nazwiska, gubernatorem wschodniej Rumelii, według art. 17 traktatu berlińskiego z każdorazowem zatwierdzeniem mocarstw, podpisanych na traktacie. Z tego wynika, że firman sułtański, na podstawie którego ks. Ferdynand, bez wymienienia nazwiska, zamianowany zostanie na lat 5 gubernatorem Rumelii wschodniej, może nastąpić dopiero po uznaniu ks. Ferdynanda przez mocarstwa, władcą Bułgaryi.

Petersburskie *Nowosti* występują stanowczo przeciw mrzonkom Bułgarów, że Rossya przyjdzie im z pomocą dla pozyskania Macedonii. Okres wypraw rossyjskich dla oswobodzenia ludów na półwyspie bałkańskim już zamknięty. Celem uchylenia nieporozumień powinni wysłani do Bułgaryi rossyjscy dyplomaci oświadczyć, że Rossya nie da pomocy Bułgarom, gdyby chcieli z bronią w ręku naruszać interesa swoich sąsiadów.

KRONIKA

Lwów, 14 lutego.

— JE. Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 23 stycznia b. r. nadał opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Kroście ks. Marcinowi Uzarskiemu, proboszczowi w Bruchnalu.

— Z c. k. krajowej Rady zdrowia. C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 4 b. m. trzecie posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie wyrobni smarowidła do wozów w Rzeszowie.
2. Wydano orzeczenie w przedmiocie garbarni w Starem mieście.
3. Przedłożono opinię w przedmiocie jednej piekarni we Lwowie i jednej w Nowymtargu.
4. Wydano opinię w sprawie dołączenia drukowanych broszur do leków, złożonych w oryginalnem opakowaniu.
5. Przedstawiono opinię w sprawie utworzenia okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza w Czerniechowie, w powiecie tarnopolskim.
6. Wydano opinię w sprawie destylarni nafty w Niegłowicach, w powiecie jasielskim.

— Ruszenie lodów. Zator utworzony na Wiśle od Przykopu do Zadusznik, odpłynął dnia 12 lutego przy stanie 120 c. m. powyżej zera, nie zrządziwszy żadnych szkód.

Lody Wisłoki od Mielca w zupełności odpłynęły.

— Wybór uzupełniający je[...] członka Rady powiatowej w Bóbrce z g[...] większych posiadłości rozpisało Prezyd[...] c. k. Namiestnictwa na dzień 20 marca b[...]

Wybór ten odbędzie się w mieście pow[...]towem o godzinie i w lokalnościach, wskazanyc[...] w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— Rada miasta Lwowa na wczorajszem posiedzeniu zajmowała się sprawą rozpisania nowych wyborów do przyszłej Rady, której kadencya rozpoczyna się w roku bieżącym. W toku rozprawy, wywołanej interpelacyą p. Niemczynowskiego, oświadczył prezydent p. Mochnacki, że nowo uchwalony i przez Sejm zatwierdzony statut miasta Lwowa nie uległ wprawdzie zakwestyonowaniu przez Ministerstwo, lecz zażądano wyjaśnień w sprawie funkcyj delegatów miejskich. W skutek tego wybory zostały rozpisane według postanowień obowiązującego dotychczas statutu. Nastąpiła dłuższa rozprawa dość drażliwa, w której podniesiono, że kilku radnych miejskich miało udawać się bez upoważnienia Rady do JE. Pana Namiestnika z protestem przeciw nowo uchwalonemu statutowi.

Po załatwieniu rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych wybrała Rada komisyę do przeprowadzenia nowych wyborów. W skład jej weszli pp.: Andrzejowski Karol, dr. Balko Aleksander, Gryglaszewski Jan, Stachiewicz St., Lerski Jan, Gerber M., Dzieślewski Roman, dr. Kalina Antoni, Kwaszyński Kajetan, Lewandowski Aleksander, Maly Józef, Mussil Adolf, Nikisz Jan, dr. Pawęcki Leon, dr. Stebelski Piotr, Szwejkowski Jan.

Zastępcami wybrani: Epler Karol, dr. Głąbiński Stanisław, Krzanowski St., dr. Lilien Adolf, Łyszkiewicz Szeliga Stefan, dr. Skórski Aleks., dr. Tabaczyński St., Werner Arnold.

W końcu przystąpiła Rada do sprawy emisyi pożyczki dziesięciomilionowej; po przemówieniu referenta dr. Byka, zabrali głos pp.: Soleski i Piętak, którzy krytykowali projekt sesyi finansowej. Dalszy ciąg rozprawy odroczono do następnego posiedzenia.

— Mianowanie. Dyrektorem-urzędnikiem Kasy oszczędności w m. Tarnopolu mianowany został p. Józef Jagwer, dotychczasowy od lat 20 likwidator tej kasy.

— Wiadomosci kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Budzanowie otrzymał ks. Jan Turczański, wikary z Glinian, a na probostwo N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie ks. Jan Chęciński, wikaryusz katedralny. Przeniesieni: ks. Wojciech Kostkiewicz z Bobuliniec do Niżborga i Mikołaj Kulczycki z Łopatyna do Trościańca wielkiego w charakterze ekspozytów, tudzież księża wikaryusze: Julian Świątkowski z Niżborga do Dunajowa, Jan Ruciński z Trościańca wielkiego do Łopatyna, Marcin Prugar z Husiatyna do Białego Kamienia, Stanisław Barnat z Dunajowa do Grzymałowa, Karol Ludmilski z Tłustego do Husiatyna. Jurysdykcyą otrzymał ks. Jan Adamowski, katecheta szkół ludowych w Kołomyi.

Dyecezya przemyska. Zamianowany: ks. F. Matwijkiewicz, proboszcz w Brzyskach wice.dziekanem brzosteckim. Przeniesieni księża wikaryusze: A. Gorczyca z Sanoka do kościoła katedralnego w Przemyślu; J. Grzywa z Raniżowa do Sanoka; A. Rymar z Rzepiennika bisk. do Raniżowa; M. Rymar z Stojaniec do Tarnowca; Z. Szymczakowski z Baligrodu do Stojaniec; J. Mach z Czukwi do Mościsk; K. Kochmański z Jasionowa do Przeczycy. Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w kolegium Chyrowskiem 25, 26 i 27 lutego, zjazd 24 lutego. Zgłoszenia adresować do Rektora Zakładu OO. Jezuitów w Bąkowicach ost. poczta Chyrów.

Dyecezya krakowska. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Radoczy otrzymał ks. Ignacy Żyła, wikary z Myślenic. Przeniesieni: ks. Franciszek Baniewski z Białej do Myślenic, ks. dr. Adam Podwin z Morawicy do Krakowa jako pomocnik katechety gimnazyum św. Jacka. Zmarli: Cezar Dobrzyński, kleryk Zakonu OO. Jezuitów, Klelia Michałowska, Przeorysza Zgromadzenia PP. Norbertanek na Zwierzyńcu.

Zmiany w klerze zakonnym: W Zakonie OO. Reformatów: Przeniesieni: O. Piotr Dudziak z Przemyśla do Jarosławia. O. Hermenegild Wiech z Krakowa do Kęt. — Zmarł 27 stycznia br. w Jarosławiu O. Laurenty Ciepliński, pięciokrotnie Prowincyał. Przeżył lat 80, w zakonie 61, w kapłaństwie 55.

W Zakonie OO. Kapucynów zmarł 8 b. m. O. Justyn Chmura, gwardyan w Rozwadowie, ur. 1867, wyśw. 1890.

— Wieczór medyków. Pod tym skromnym tytułem zapowiedziana na wczoraj zabawa karnawałowa w salach kasyna Miejskiego, rozwinęła się w świetny bal, który trwał do pierwszych brzasków wschodzącego słońca. Chcących się bawić stawiło się mnóstwo, a dochód przeznaczony dla Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów medycyny we Lwowie powinien być znaczny. Na balu obecny był JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni z małżonką.

— Aresztowanie Goldsterna i Loewenherza. *Dziennik polski* doniósł we wczorajszym numerze: „W notatce naszej o aresztowaniu Goldsterna i Löwenherza, przytoczonej za wiedeńską *Presse*, podaliśmy, iż p. Goldstern przed 20 laty miał być przymusowo wydalony [...]ednia. Owoż donoszą nam, iż twierdzenie [...]yło fałszywem, gdyż p. Goldstern nigdy nie [...]dł był w konflikt z władzami sądowemi i [W]iednia go wcale nie wydalano. Mylnem też [...]o doniesienie, jakoby p. Goldstern miał bu[...]iwą przeszłość za sobą, gdyż, jak sądowe do[...]odzenia wykazały, przeszłość ta jest bez burz zupełnie spokojna“.

— W „Skale“ Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej ostatni wieczorek karnawałowy odbędzie się w sobotę 15 b. m.

W niedzielę, 16 b. m. urządza „Arcybractwo Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej“ zebranie terminatorów. Po zebraniu wieczornica członków z rodzinami.

— Przednie wirgińskie. Cena cygar pod nazwą: „Lit. G. Przednie wirgińskie“ będzie od 15 b. m. zniżoną z $5\frac{1}{2}$ centów na 5 centów za sztukę.

— Koło pań Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie otrzymało od pana Leopolda Konopackiego 12 sztuk starożytnych monet i 46 dziełek dla czytelń. — Pani Sieradzka nadesłała 2 roczniki *Światełka* i 2 roczniki *Ogniska domowego.*

— Klub szachistów odbędzie walne zgromadzenie w lokalu klubowym w niedzielę 16 b. m. o godz. 4-tej popołudniu.

— Towarzystwo naftowe. Walne zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa naftowego w Galicyi odbędzie się we Lwowie dnia 24 lutego (poniedziałek) o godzinie 3 popołudniu w hotelu Europejskim. Na porządku dziennym między innemi: Zmiana statutu. Budżet na r. 1896. Wybór prezesa, dwóch zastępców prezesa i członków wydziału.

— Ślub panny Zofii Szumskiej z panem Stanisławem Grabowskim odbędzie się dnia 18 lutego 1896 o godzinie 6 wieczór w kościele OO. Karmelitów.

— Samobójstwa. Helena Wiśniewska, 21-letnia służąca, zażyła wczoraj wieczorem w zamiarze samobójczym w wagonie tramwajowym arszeniku. Odwieziono ją na stacyę ratunkową, a ztamtąd po podaniu odpowiednich środków, do szpitala powszechnego.

W nocy zaś o godzinie 1 zastrzelił się we własnem mieszkaniu pod l. 3 przy ul. Balonowej porucznik 6 pułku huzarów Jerzy Knorck. Kula rewolwerowa, przeszywszy serce, spowodowała śmierć natychmiastową. Zwłoki odesłano do szpitala wojskowego. Powód samobójstwa niewiadomy.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 lutego 1896, godzina 12 w południe.

Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 lutego do 12 w południe dnia 14 lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 6 m/sek. niebo prawie czyste a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 0·5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —4·0°C., najwyższa +1·6°C. wczoraj w południe, najniższa —6·8°C. wczoraj wieczorem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o 10 w południe 762 mm.

— Bal górniczy jak nam donoszą z Drohobycza odbył się według programu dnia 8 lutego i zgromadził około 300 osób z inteligencyi miejscowej, sąsiednich miast Sambora i Stryja, oraz techników górniczych całej podkarpackiej okolicy począwszy od Stanisławowa aż do Nowego Sącza.

Sala miejska teatralna wybrana na salę balową udekorowaną była wspaniale dywanami i bogatemi materyami, a scena zamieniona w ogród kwiatowy przedstawiała wraz z bufetem dla pań czarujący widok.

Karnety w kolorach górniczych, zielonym i srebrnym, miały kształt sztolni a na winiecie widoki naftowej wieży wiertniczej oraz górnika łamiącego skały podziemne. Do pierwszego kadryla stanęło 84 par.

Tańce prowadzone z życiem przez p. Bronisława Wyganowskiego inżyniera ze Schodnicy, trwały do godziny 7-mej rano.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, Marcin Paczowski, radca Sądu krajowego, przeżywszy lat 49.

Ludwik Mąsiorski przeżywszy lat 74.

W Stanisławowie, Adolf Odolski, em. podpułkownik 80 p. p. Zwłoki przewieziono do Czerniowiec.

W Czerniowcach, Jakób Goldenberg, właściciel Doroszowiec, członek czerniowieckiej Izby handlowej, przeżywszy lat 79.

W Wiedniu, Hugo Schenk, znany kapelmistrz teatru „An der Wien“ w 44 r. życia. Zmarły dorobił muzykę do popularnego widowiska „Gorąca krew“.

— Znaleziono dnia 11 sierpnia r. z. w wagonie pociągu kolejowego klasy III. na stacyi w Krasnem zawiniątko, zawierające rozmaite kosztowności. Rzeczy te zdeponowane są w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze.

— Pożary. W Hłuboczku wielkim własności em. generała Meraya pochłonął pożar dnia 12 b. m. budynek poczty tamtejszej i kilka zagród włościańskich. Strażak z wieży tarnopolskiej widząc pożar, zawiadomił pogotowie. Straż ochotnicza podążyła z Tarnopola wnet do Hłuboczka i pożar zlokalizowała. Tegoż dnia około godziny 10 w nocy powstał w Tarnopolu pożar przy ulicy Ogrodowej i pochłonął trzy domostwa, ogień zlokalizowano. Pułkownik załogi wojskowej prócz t. zw. „bereitszaftu“ wysłał kilka kompanii piechoty, które strażakom umiejętnie przy gaszeniu pomagały.

— Z Rzymu donoszą, iż adwokat przysięgły dr. Julian Rydzewski, od lat kilku stale tam zamieszkały, obejmuje katedrę literatury słowiańskiej na Uniwersytecie rzymskim.

— Bal prasy berlińskiej odbył się w sobotę w salach Filharmonii. Około godziny 10 wieczorem przybyli: kanclerz Rzeszy książę Hohenlohe, minister wojny Bronsart v. Schellendorff i ambasador austryacki. Z wybitniejszych pisarzy niemieckich uczestniczyli w balu: Ernest v. Wildenbruch, Hermann Sudermann, Ludwik Fulda, Vollrath, Ernest Wichert, Juliusz Stinde, Fryderyk Spielhagen i inni. Miłemi niespodziankami dla gości była wielka tombola, „kuźnia rymowania,“ w której poeci kuli wiersze, drukowane natychmiast na obok ustawionej prasie Esmarchen, i t. zw. „Damenspende,“ dary dla dam w formie wachlarzy, w których załomach umieszczone były wierszyki najgłośniejszych pisarzy niemieckich.

— Br. Hammerstein znany szantażysta polityczny, b. redaktor *Kreutz Ztg.*, schwytany w Atenach, przywieziony został przez policyę pruską we wtorek do Berlina na dworzec anhalcki. Szef policyi kryminalnej hr. Puekler zjawił się z licznym zastępem policyantów kryminalnych celem odebrania urzędowego raportu. Hammerstein, strzeżony przez czterech urzędników kryminalnych szybkim krokiem wyszedł poboczną furtką z dworca, zkąd odw[...]no go dorożką do więzienia śledczego. Na d[...]cu zebrało się około tysiąc osób. Oblicze H[...]mersteina bezbarwne, wzrok trwożliwie spuszczony ku ziemi.

— Koronacya w Moskwie. O przygotowaniach do koronacyi na polu Chodyńskiem w Moskwie gazeta *Moskowskij Listok* podaje szczegóły następujące:

„Wśród wznoszonych tu budynków pierwsze miejsce zajmuje prześliczny pawilon carski, zbudowany według projektu inżyniera Nikoła, który zarządza wszystkiemi budowlami na polu Chodyńskiem. Pawilon wznosi się wprost pałacu Piotrowskiego, jest w stylu ruskim z XV wieku w rodzaju spalonego pałacu Kołomieńskiego. Oprócz pawilonu carskiego, rozpoczęto na polu Chodyńskiem budowę dwóch wielkich teatrów otwartych i dwóch małych, cyrku, 11 karuzeli, 10 estrad dla muzykantów, 2 słupy do wchodzenia na nie, 100 bufetów mających rozdawać ludowi posiłek za darmo i 22 szopy z piwem i miodem. W każdej szopie beczki z temi napojami połączone będą ze sobą rurami mosiężnemi, zaopatrzonemi w krany, które każdy będzie mógł odkręcać i lać sobie napój. Kubki będą bardzo piękne, emaliowane, z portretami carstwa. W czasie zabawy na polu Chodyńskiem spiewać będzie 10 chórów i będą puszczane balony w liczbie 200. Przed pawilonem carskim odbędzie się olbrzymi koncert z 3.000 osób złożony, pod dyrekcyą dyrektora konserwatoryum moskiewskiego p. Safonki. Wszystkie te budynki po zabawie mają być w ciągu trzech dni rozebrane i wywiezione, gdyż na polu odbędzie się wielka parada wojsk okręgu moskiewskiego. Gazeta wzmiankowana opowiada, że iluminacya Kremlina w dzień koronacyi będzie przepyszna.“

— Rocznica śmierci św. Wojciecha. *Lech* gnieźnieński przypomina, że 23 kwietnia 1897 przypada 900 rocznica męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, i wzywa, aby w celu uczczenia rocznicy tej, zawiązał się komitet obywatelski.

— Konkurs łyżwiarzy w Petersburgu (międzynarodowy), zakończył się dnia 8 b. m. Cztery pierwsze nagrody i medal pierwszego łyżwiarza w świecie przyznano Holendrowi, znanemu Jaap Eden'owi, który przebył 1500 metrów w 2 min. $36\frac{1}{5}$ sek. a 10.000 metrów w 10 min. $52\frac{2}{5}$ sek.; trzy drugie i jedną trzecią nagrodę przyznano Estelderowi z helsingforskiego klubu łyżwiarzy; dwie trzecie nagrody przyznano Jamesowi Wankowi z Helsingforsu.

— Biedni uczniowie w Petersburgu. Dzienniki rossyjskie donoszą, że komisya szkolna miasta Petersburga wyasygnowała 100 tysięcy rubli na śniadania dla biednych uczniów petersburskich szkół miejskich.

— Wypadek na scenie. Z Paryża piszą: Smutnym wypadkiem skończyły się przedstawienia sztuki pani Maryi Szeligi p. t. „L'Orniere“ w teatrze „des Indépendants“. W sztuce tej w końcu trzeciego aktu mąż, de Boureille, strzela do wiarołomnej żony. Otóż aktor, grający rolę, p. Emmanuel, nie umiejąc obchodzić się z rewolwerem, strzelił tak nieszczęśliwie, że proch opalił mu rękę. Z tego powodu nawet, straciwszy w pierwszej chwili głowę, otarł czoło chustką, zawalaną białą farbą, zamiast chustką czystą, i gdy odwrócił się do publiczności, miał twarz w białe pasma. Było z tego powodu nawet trochę śmiechu, ale rzecz smutnie się skończyła, bo wskutek złego leczenia nastąpiła gangryna, i człowiek 24-letni, od tak

nic nie znaczącej ranki — umarł, osierociwszy rodziców, siostry i braci.

— **Dyament**, ważący 634 karaty, znaleziono w Jagerfontein w Transvaalu. Oceniają go już teraz na 7,500.000 franków.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Pomimo zaangażowania kilku wybitnych sił, opera tego roku mniej ma powodzenia jak kiedykolwiek, dotychczas nie udało się prawie ani jedno przedstawienie, któreby w całości było bez zarzutu, nawet przykładając bardzo skromną miarę. Powodem tego jest brak programu, brak kierownictwa i jednolitego fachowego zrozumienia wymagań operowych. Personal, choć są między nim bardzo dobre siły, niedobrany, angażowany bez zrozumienia, repertoar fatalny, orkiestra i chóry coraz gorsze — a wystawa nie tylko nie odpowiadająca scenie stołecznej ale nawet drugorzędnej scenie prowincyonalnej. Wątpię czy istnieje w Europie drugie miasto liczące przeszło 100.000 mieszkańców, któreby miało podobny repertoar operowy. „Trubadur,“ „Traviata,“ „Faust,“ „Żydówka,“ „Carmen,“ — a teraz „Prorok,“ — same opery, nad któremi prócz „Carmen,“ Europa przed trzydziestu laty przeszła do porządku dziennego. Bardzo niefortunną była zresztą myśl wystawienia „Proroka“ i z innych względów. Opera ta posługująca się efektami, dziś już zużytymi, pod względem muzycznym nie może zainteresować publiczności, jeśli nie jest śpiewana przez siły bardzo dobre i wystawiona z wielkim przepychem i aparatem. Tymczasem nasza zdekompletowana orkiestra, o instrumentach stale rozstrojonych, mimo to, iż ma w swem gronie bardzo dobrych artystów, nie odpowiada już pod względem dynamicznym zadaniu, jakie na nią w wielkich operach Mayerbeera wkłada. Lud, który podnosi bunt przeciw szlachcie, składający się z 17 (siedemnastu) chórzystów, często w intonacyi niepewnych, może wzbudzić tylko uśmiech politowania. Drugorzędne role, obsadzone śpiewakami kwalifikującymi się do operetki lub też wcale do sceny się niekwalifikującymi — i parodya baletu — oto tło, na którem wczoraj pp.: Dąbrowska, Kasprowiczowa, Warmuth i Jeromin usiłowali odśpiewać „Proroka“. Na domiar wszystkiego fatalizm prześladował tak wczorajsze przedstawienie, że nawet ci artyści zawiedli; zawiodły wysokie tony p. Warmutha, zawiodły niskie panią Dąbrowską i p. Jeromina. Tylko pani Kasprowiczowa była wczoraj bardzo dobrze usposobiona, śpiewała czysto i poprawnie, a i w grze ustrzegła się przesadnych akcentów. *Br.*

Z Teatru. Dziś po raz trzeci „Pan Podprefekt“.

W niedzielę popołudniu „Czech w Ameryce“, wieczór opera „Prorok“. W roli Fides wystąpi Aleksandra Dąbrowska.

W poniedziałek wznowioną będzie znakomita komedya Moliera p. t. „Skąpiec“ z p. Fiszerem.

We wtorek „Aida“, pierwszy występ panny Elwiry De Nunzio w tytułowej partyi; w roli Amneris wystąpi pani Aleksandra Dąbrowska.

Jutro odbędą się czytane próby z dwóch oryginalnych komedyj: „Sprawa kobiet“ Michała Bałuckiego i „Mamuty“ Bachtyńskiego (pseudonim).

W przyszłym tygodniu przedstawioną będzie po raz pierwszy dwuaktowa komedya z włoskiego p. t. „Mąż pod kluczem“ z popisową rolą pani Stachowiczowej.

„Hanusia“ Hauptmana graną będzie za tydzień.

Piszą nam z Wiednia: Grudniowy zeszyt *Przewodnika Naukowego i Literackiego* stał się wypadkiem nie małego znaczenia dla tutejszych kół literackich i *Stowarzyszenia Goethego*, z powodu umieszczonej w *Dodatku do Listów* Andrzeja Edwarda Koźmiana *Wizyty młodego Polaka u Goethego.* — Pierwsza *Politik* praska zwróciła uwagę na ten ważny dokument dotyczący uwielbianego w Niemczech wieszcza. *Neues Wiener Tagblatt* ogłosił zaraz felieton i treść rozmowy Goethego z Koźmianem mianej w 1830 r. a publiczności niemieckiej nieznanej. — Wreszcie p. Alfred Szczepański miał 7 b. m. w *Goethe-Verein* odczyt o *Wizycie młodego Polaka*, które niemałe sprawił wrażenie i odrazu spopularyzował całą rzecz. Posypały się artykuły w dziennikach: w *Fremdenblacie, Neue Freie Presse, Morgen Presse* a cały odczyt ukaże się niebawem w *Literackim Dodatku Münchener Allg. Zeitung.* — Że zaś w rozmowie Goethego z Koźmianem, jest cały ustęp poświęcony literaturze francuskiej, dzienniki paryskie otrzymały od swoich tutejszych korespondentów szczegółowe sprawozdanie z odczytu.

Prezes *Stowarzyszenia Goethego* intendent cesarskich teatrów, baron Bezecny, przesłał p. Szczepańskiemu następujące pismo.

Wiedeń, 10 lutego 1896 r.

„Szanowny Panie! W zajmującym odczycie *Odwiedziny u Goethego 1829 r.*, który byłeś tak uprzejmy poświęcić nam 7 b. m., skreśliłeś dla publiczności niemieckiej, w sposób ujmujący i bardzo rozumny, wrażenia jakie Goethe sprawiał tym, którzy go odwiedzali a ze *Wspomnień i Listów* znakomitego autora Koźmiana, dostarczyłeś poszukiwaniom o Goethem, *nowego, ważnego* materyału. *Wydział Stowarzyszenia Goethego*, poczuwa się do miłego obowiązku, wypowiedzenia Ci, za ten zajmujący wieczór, swojego należnego podziękowania i dołącza wyraz najprawdziwszego uszanowania z którem pisze się

w imieniu *Wydziału Stowarzyszenia Goethego*

Baron Bezecny

Ces. radca Karrer

sekretarz.“

P. Salomea Kruszelnicka występuje z wielkiem powodzeniem w teatrze Ponchielli w Cremonie. Dzienniki miejscowe z gorącem uznaniem podnoszą piękny głos, talent i dramatyczną grę artystki, która szczególnie jako Walentyna w „Hugonotach“ święciła wielki tryumf.

Ludwik Gabillon, znakomity artysta wiedeńskiego Burgteatru umarł wczoraj. Urodził się on 16 lipca 1828 r. w miejscowości Wostrow (Güstrow) w Meklemburgii; po ukończeniu gimnazyum wstąpił na scenę, która go od najmłodszych lat dziwnie ku sobie pociągała, gdzie też miał z czasem zabłysnąć i laury i oklaski rozentuzyazmowanych widzów zbierać. — Kolejno występował nieboszczyk na deskach teatru w Oldenburgu, w Szwerynie, w Kassel i Hanowerze. Od r. 1853 stale należał do artystów Burgteatru, gdzie też od 1875 r. spełniał trudne obowiązki reżysera sceny. Odznaczał się głównie w rolach charakterystycznych, nadając odtwarzanym przez siebie typom wiele siły, realizmu i naturalnego humoru. Żona jego również poświęciła się scenie.

Przechadzka po naszym salonie.

Nie wiem, czemu to przypisać, czy istotnemu wzmożeniu się siły i twórczości wśród drużyny artystycznej naszego grodu, czy rozbudzonemu zamiłowaniu publiczności dla sztuk pięknych, dość, że sale naszego Towarzystwa dawno nie były tak ożywione jak w porze obecnej. Niewątpliwie jest to objaw dodatni a jest nim tem bardziej, że miarą jego jest nietylko ilość zwiedzających wystawę lecz także częsta i niezwykła u nas zmiana dzieł sztuki. Prawie co tygodnia po przerwie poniedziałkowej czekają nas świeże wrażenia estetyczne, zdolne do woli nasycić wyobraźnię nowością zjawisk. Niektóre z nich nawet meteorycznie okazują naturę, zjawiają się i znikają już po dniach kilku w ręku szczęśliwych właścicieli a sprawozdawca musi się spieszyć, aby choć pobieżną o nich móg uczynić wzmiankę.

Tak znikło wiele pięknych rzeczy z wystawy szkiców a z działu portretów kilka prac Stanisława Batowskiego, z których się do dzisiaj zachowała tylko jedna i to, przyznać należy, najlepsza. Jest to pełen siły i ekspresyi portret siostry artysty. Na ciemnem tle silnie odbija piękna twarz blondynki, przycięty owal, nos lekko orli a oczy głębokie, myślące nadają jej wybitny charakter i niemałą wartość nietylko jako podobizny, lecz i typu w ogóle.

Jak bardzo ważną i nieraz decydującą rzeczą jest stosowny i wymaganiom estetycznym odpowiadający układ portretowanej osoby, świadczy Rozwadowskiego obraz młodej kobiety w stroju spacerowym, której zbyt oryginalnemu kolorytowi może niejedno byłoby do zarzucenia, lecz całości niepodobna odmówić wdzięku i pewnej eleganckiej lekkości. Cóż tu sprawia to miłe wrażenie? Oto nic innego, jak tylko nadanie postaci posuwającego się naprzód ruchu i oparcia ręki na parasolce. Przed niedawnym czasem wystawiony portret pędzla Kruszewskiego jest utworem *plain air* malowanym; artysta dobrze uchwycił i oddał stosunek światło cieni w wolnem a jednak wskutek bliskości innych przedmiotów jak drzew, niezupełnie oświetlonem miejscu, zapytać się jednak godzi, co zmuszało artystę do takiego ustawienia osoby, ażeby jej twarz ukryć w szarym półcieniu, do tego silnie odbijającym tak od jednostajnej jasnej barwy sukni kremowej, jak od tła zbyt rażącego jasną zielonością. Weina obydwa portrety pana W. i młodej kobiety posiadają zalety czystego i starannego rysunku, kolorytem i wykończeniem szczegółów odpowiadają skromnym wymaganiom. Znacznie po nad wszystkich poprzednich wyrósł dziełami swojemi Augustynowicz. Dziś już chyba trudno zaprzeczyć, że mamy tu do czynienia z artystą niepospolicie utalentowanym, odważnie kroczącym naprzód na drodze udoskonalenia swej sztuki za pomocą umiejętnego stosowania przepisów techniki malarskiej. Badać tajemnice kolorytu, stało się jego hasłem i dla tego impresya jest dlań niego tylko jednym z nowoczesnych kierunków technicznych, lecz jedynym poważnym, umiejętnym sposobem oddania prawdy naturalnej w obrazie lub przynajmniej jak najsilniejszego zbliżenia się do niej. W jego pojęciu to nowa wielka umiejętność, otwierająca szerokie pole do badań i rozszerzająca dotychczasowe granice możliwości twórczej malarstwa. Można się na to zdanie zgadzać lub je zwalczać, lecz przyznać trzeba, że praca nawet najgenialniejszego artysty jest walką ze szczupłym zasobem technicznych środków, walką mniej lub więcej zwycięską a jednak daleką jeszcze do pokonania wszystkich najróżnorodniejszych zjawisk przyrody; wzorowy rysunek, światło i cień oddadzą nieulegające ciągłym zmianom plastyczne kształty, lecz ileż to odmian z oświetlenia wynikłych w nastroju i kolorycie drwi sobie z pędzla artysty i urąga jego twórczości! Dlatego nieustanna ścisła i umiejętna obserwacya natury w połączeniu ze zdobyczami chemii malarskiej, jest dziś istotą i treścią pracy każdego poważnego artysty i w tem znaczeniu staje się sztuka malarska podobnie jak inne gałęzie wiedzy ludzkiej, ścisłą krytyczną umiejętnością.

Już w szeregu poprzednich swoich kreacyj okazał Augustynowicz niezwykle oryginalny, wielki talent, wprawną rękę i wyborną technikę; to samo w jeszcze bardziej spotęgowanem znaczeniu przyznać należy obecnie wystawionym portretom pani C. i p. Żelechowskiego Jerzego i jego synka Tacia. Pamiętać trzeba o tem, że tego rodzaju prace wymagają dobrego, ile możności górnego oświetlenia i stosownego oddalenia. Wtedy wszystkie zalety okażą się jasno: skończona plastyka głów i ciała, życie w twarzy i oczach i wyborne oddanie i ułożenie sukień. Pani C. to kobieta starsza siedząca w pokoju, któreg malowidło ścienne, stanowiące tło obrazu, oddał artysta bardzo umiejętnie. Niepotrzebnie w kącie pokoju umieszczony fortepian przeszkadza tylko skoncentrowaniu wrażenia, także błędem kompozycyjnym jest włożenie do rąk noża i talerza z jabłkiem, co szczególniej razi na tle ciemnej sukni i pozbawia całość koniecznego smaku wykwintnego. Nie mała to sztuka tworzyć dzieła skończone pod każdym względem, ale dążyć do tego powinien każdy a zwłaszcza tej miary artysta, co Augustynowicz. Nie znam obrazów, w którychby bardziej widocznie przebijały się charakter indywidualny twórcy, jak dzieła tego malarza. Wielki zapał, ogromny zapas energii, prawdziwa brawura myśli oddanych w oka mgnieniu rzutami pędzla, to są cechy uderzające na pierwszy rzut oka; stąd ta śmiałość i siła rysunku, to lekceważenie przyjętych prawideł harmonii barw a jednak w całości szczęśliwe pokonanie przeszkód sobie samemu stawianych. Portret p. Ż. i jego synka na tle dywanu malinowego koloru, nie zasłaniającego nawet całej ściany zresztą białej, na tle wypłowiałej ceratowej sofki buraczkowego koloru chyba nie może rozbudzić w duszy widza harmonijnych uczuć a jednak w tej powodzi barw i blasków zdołał się artysta dosyć szczęśliwie ustrzedz przesady i wywołał wrażenie prawdy i życia. Tylko ton włosów na obydwu głowach jest za silny, a w impresyonizmie najlżejsze przetężenie jest już błędem rażącym. Dalszy zarzut dotyczy głowy dziecka stanowczo za wielkiej i całej tej postaci trochę zlekceważonej. Nie mogę także uznać estetycznem umieszczenie na przodzie drewnianego konika, chociaż w całości ugrupowanie jest dobre i naturalne. Nie ulega wątpliwości, że przy talencie tak niezwykłym dalsze studya, zwłaszcza podjęte zagranicą, mogłyby naszego artystę wyprowadzić na wyżynę pierwszorzędnych potęg w dziale malarstwa portretowego.

Studya, typy i szkice nadesłano znowu w dosyć pokaźnej liczbie. Pierwszeństwo należy się większemu obrazowi Gersona Wojciecha zatytułowanemu: „Odpoczynek“. Widzimy tu piękną kobietę nagą leżącą nad brzegiem stawku gdzieś w zakątku ogrodowym. Postać naturalnej wielkości, wykonana z całą ścisłością przepisów sztuki i świadomością estetycznych wymagań; rysunkowi bez błędu odpowiada koloryt żywy i naturalny. Wygodnem ułożeniem ciała i wygięciem w biodrach, miarą i przejrzystością kształtów wywołał doświadczony artysta ów wdzięk niewieścich delikatnych linij falistych i łuków miękkich łagodnych, ów powab naturalny, który u Włochów nazywa się grata delle membra. Tylko światło pracowni nie oddało w całej pełni blasków wolnego powietrza, któreby daleko silniej uwydatniły plastykę i złagodziły nieco za silną wyrazistość krawędzi. Dlatego także zaznaczenia półcieni w zgięciach, kończynach i pod kolanami, owe brązowe podkreślenia będące zresztą manierą u Gersona, wypadły trochę za twardo a tło przedstawiające skały pokryte bluszczem i krzewy nieco w tonie za ciężkie.

Panna Pająkówna Aniela zasiliła wystawę całym cyklem prac swoich wykazujących postęp prawdziwy i nie mały. Druciarz, to małe wiejskie chłopię o prostych ale przyjemnych, wyrazistych rysach twarzy. Użycie techniki *in pasto* było w tym wypadku bardzo właściwem i uwydatniło nieźle ową twardą choć nie pozbawioną wdzięku surowość, występującą zarówno w owalu dziecięcej twarzyczki jak i w fałdach grubej zgrzebnej koszulki. „Studyum“ i „Na werandzie“ są to dwie postacie młodych kobiet w siedzącej postawie o nieco mglistym kolorycie. Dobre to szkice a szczególniej czytająca dziewczyna. Równie doskonałym jest szkic do portretu przedstawiający młodego mężczyznę siedzącego w fotelu przed biurkiem. Niemniej dobrze wystudyowany jest chłopak służący do mszy w czerwonej komży ze świecą zapaloną w ręku. „Ruda dziewczyna“ za to jest szpetną w całem tego słowa znaczeniu. Pomijając przykrą chudziznę modelu, nie można zgodzić się z niektórymi szczegółami rysunku jak lewą ręką podniesioną; twarz znowu jest widocznie wiernie odtworzona. „Modlitwa“ przedstawia pięknie pomyślaną głowę Chrystusa o bujnych ciemnych włosach i brodzie, o szlachetnym wyrazie twarzy, tchnącej boską łagodnością i spokojem. Ale ta głowa osadzona jest na biuście, dla którego modelem była widocznie kobieta; stąd wynikła rażąca dysproporcya, wątłe ramiona i drobne prawie dziecięce ręce złożone na piersiach do modlitwy. Wreszcie wybornem studyum jest głowa Włoszki w pięknym profilu. Krucze włosy, nos orli i głębia ciemnych oczu silnie odbijają od białości twarzy i nieco odsłoniętego biustu i znamionują prawdziwy typ południowy.

Kto wie, ile trudności naturalnych przedstawia portret dziecinnej twarzyczki o rysach tak jeszcze niezdecydowanych a jednak mających już swój wyraz ogólny i pewne odrębne znamię, co jakby zadatek przyszłego rozwinięcia się i ułożenia spoczywa zaledwie w kilku pierwiastkowych liniach, tego uderzy miluchna główka dziecięca, na paletę rzucony portrecik Żabci Kotowskiego. Od tego samego artysty wypada mi rozpocząć opis utworów działu rodzajowego. Na większem płótnie przedstawił on scenę z życia ludu wiejskiego. Za chatą słomianym dachem pokrytą zebrały się na wiosnę kobiety i dziewczęta, aby z piwnicznego dołu wybrać ziemniaki do sadzenia przeznaczone. Tę robotę przerwał im młody parobczak w czerwonej kurtce i niebieskich „wojskowych“ pantalonach, co stanął przed szeregiem klęczących kobiet i opowiada im coś ciekawego. Żuchowata postać parobka z papierosem w ręku, znana już nam z obrazku z wystawy szkiców p. t. „Rozmowa“. Twarze i ruchy kobiet, schylonych nad koszami i rozrzuconymi na ziemi ziemiakami, pełne naturalnej prawdy i poczciwej prostoty są wynikiem doskonałej obserwacyi. Całość ma wiele wdzięku a w tem właśnie sztuka, aby takie sceny z życia ludu były naturalnie piękne i prawdziwe a nie chorobliwie niesmaczne twory idealizmu ludowego lub przeciwnie takie sceny brzydkie i prostackie, w których czasem zdają się lubować niektórzy malarze. Wadą tego obrazu jest pewna mglistość pokrywająca całą scenę nie wyjmując nawet figury parobczaka, stojącego na pierwszym planie tuż blisko widza, bo występującego w obrazie tylko poniżej kolan. Gdyby nawet przyjąć, że to opar właściwy dniom wiosennym zamglił wszystko, to jednak w jaskrawem słońcu popołudniowem wydłużone cienie wypadłyby silniej i ciemniej a osoby pierwszego planu bardziej w szczegółach wyraziście.

Jako znakomity wzór perspektywicznego wykończenia nie uważającego wcale harmonijnemu zlewaniu się barw na wolnem powietrzu, służyć może obrazek Kozakiewicza oryginalnie zatytułowany: „Patrz! tam matusia“. Wiejską drożyną idzie ku nam młoda dziewczynka owinięta chustą czerwoną i trzymająca dziecko na ręku, tulące się do jej główki. Widocznie dla rozbawienia go wskazuje mu ręką wprost ku widzowi wzniesioną a tak plastycznie i żywo oddaną, że zdaje się z obrazu występować. To główna postać z obrazku; wszystko inne, niezły pejzaż wiejski i dwoje ludzi w oddali ku wsi idących to akcesorya doskonale do całości dostrojone. Z rodzajowych obrazków to stanowczo najlepszy.

„Przestrogami doświadczonego“ nazwał Antoni Austen spotkanie i rozmowę nad brzegiem rzeki starego rybaka z młodą praczką niosącą bieliznę do wody. Nie wiadomo właściwie przed czem przestrzega rybak, czy przed głębokością rzeki lub może innem równie głębokiem niebezpieczeństwem.... Za rzeką widać na łące kosarzy. Pejzażyk swojski wdzięczny, z nieco idealnem odczuciem natury.

Do tego działu zaliczyć mi wypada wreszcie drobiazgi jak Kruszewskiego Tadeusza „Wieczór i poranek“ podpatrzony gdzieś w wymarzonej krainie nimf i rusałek, które nieskrępowane strojem oddają się swobodnej zabawie i spoczynkowi na łące ocienionej laskiem nad brzegiem ruczaju; Wankego wiosnę zupełnie podobnie pojętą; Littrowa dziewczynę nad robótką i kilka innych. Z dzieł obcych artystów wyróżniają się korzystnie dwa obrazy Mietha Hugona: organista uczący śpiewać chór dziewcząt i chłopaczy w komżach w zakrystyi, palący ukradkiem papierosy a także wyborny obrazek Räubera „Przy uzdrowisku“, przedstawiający jakby scenę z Karlsbadzkiego sprudla w sezonie kąpielowym.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Lityński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Trzydzieste pierwsze walne zgromadzenie Rady ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się 2 i 3 marca b. r. we Lwowie.

Bakterye w zbożu. Organa prasowe agraryuszów niemieckich niedawno domagały się rewizyi zboża, dowożonego z zagranicy, twierdząc, iż w zbożu rumuńskiem i rossyjskiem znajduje się szkodliwa dla zdrowia liczba bakteryj, które nawet przy pieczeniu chleba nie giną. Otóż sprawa ta była przedmiotem rozpraw w parlamencie niemieckim podczas dyskusyi budżetowej. Na zapytanie pewnego posła, dyrektor urzędu zdrowia Köhler następującą udzielił informacyę: „Urząd zdrowia zrewidował 33 prób zboża: 16 zboża niemieckiego i 17 zagranicznego. Najczyściejsze były jęczmiona amerykańskie, morawskie, czeskie i węgierskie, najbardziej zanieczyszczone żyto tureckie. Co się tyczy bakteryj, w jednym gramie pszenicy niemieckiej było ich 140.000—230.000; w takiej ilości pszenicy rossyjskiej 256—309.000; w pszenicy z La Platy tylko 5.000; dalej w życie niemieckiem 128—670.000, w rossyjskiem 756.000 do miliona. Liczbom tym jednak nie należy nadawać wielkiego znaczenia, bo przy dobrem składowaniu zboża dużo tych bakteryj ginie. Decyduje tedy nie liczba bakteryj lecz gatunek zboża. I pod tym względem czyniono poszukiwania. Przedewszystkiem żadna z bakteryj nie przetrwa gorąca, wywołanego przy pieczeniu; nie znaleziono też w zbożu wcale bakteryj, które mogłyby wywołać choroby u osób, spożywających chleb. Niemiecki urząd zdrowia tedy, nie widzi żadnego powodu stawiania ze względów sanitarnych przeszkód dowozowi jakiegokolwiek zboża!!“

Na tegoroczną powszechną wystawę niżno-nowogrodzką zwołany będzie kongres przedstawicieli handlu i przemysłu, tak z Rossyi jak i z zagranicy, tudzież uczonych i urzędników fachowych oraz przedstawicieli prasy. Pracami przygotowawczemi kieruje departament handlowo-przemysłowy ministerstwa skarbu.

Targ zbożowy.

Lwów, 14go lutego: pszenica 7·20 do 7·60 zł., żyto 6·25 do 6·60, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·21 do 5·40, rzepak 8·20 do 8·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 30·— do 35·—, szwedzka 30·— do 40·—, biała 40·— do 60·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w dniu 11 b. m. po południu na prywatnej prawie dwugodzinnej audyencyi Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Fremdenblatt dowiaduje się, iż Najj. Pan zamianował kawalerami orderu Złotego Runa: hr. Karola Paara, ks. Pawła Esterhazy, ks. Adama Sapiehę, P. Ministra hr. Zenona Welsersheimba, Namiestnika hr. Franciszka Thuna, hr. Jana Harracha, hr. Tassilo Festeticsa i hr. Aladarra Andrassy'ego.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najj. Pan zamianował Najd. Arcyksięcia Eugeniusza komendantem 25 dywizyi piechoty i zarządził przeniesienie w stan spoczynku na własną prośbę generalnego inspektora kawaleryi Gagerna, nadając mu przytem tytuł generała kawaleryi *ad honores* i godność tajnego radcy. Najj. Pan zamianował generał porucznika Alojzego hr. Paara generalnym inspektorem kawaleryi, a generał-majora Eryka Engla, komendantem dywizyi kawaleryi w Krakowie.

W dniu 12 b. m. odbyło się ponowne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem P Prezesa gabinetu hr. Badeniego; posiedzenie — jak notują dzienniki wiedeńskie — trwało blisko trzy godziny.

Jutro rozpoczyna obrady Rada państwa, w szczególności zbiera się jutro po raz pierwszy po feryach Bożego Narodzenia i po przerwie, spowodowanej sesyą Sejmów, Izba posłów. Sejmy pokończyły już swoje prace i zostały zamknięte, tylko Sejm dolnoaustryacki i czeski obradują jeszcze a i te dzisiaj będą zamknięte. Sesya Sejmu krainskiego została tylko odroczona, z tego mianowicie powodu, że musi zgromadzić się jeszcze, aby powziąć uchwałę w sprawie nowych budowli, jakiej się okazały potrzebnemi wskutek zeszłorocznej katastrofy trzęsienia ziemi w Lublanie.

Sejm styryjski, który wczoraj zamknięto, zajmował się sprawozdaniem komisyi szkolnej o postępowaniu styryjskiego Wydziału krajowego w sprawie uchwały sejmowej co do utworzenia państwowego niższego gimnazyum w Cylei z językiem wykładowym niemieckim i słoweńskim. Wydział krajowy stawia następujący wniosek: Sejm zechce uchwalić: a) przyjmuje się z zadowoleniem do wiadomości przeprowadzenie przez Wydział krajowy polecenia, otrzymanego od Sejmu; b) Sejm styryjski wyraża głębokie ubolewanie, że Rząd nie uwzględnił uchwały Sejmu, żądającej, aby przed utworzeniem gimnazyum w Cylei zasiągnięto opinii Rady szkolnej, a nawet na odpowiednie pismo Wydziału krajowego nie dał odpowiedzi. Wobec tego i wobec uroczystej deklaracyi P. Prezesa gabinetu hr. Badeniego, że „nie udzieli żadnej narodowości takiej koncesyi, któraby prowokowała drugą narodowość“, Sejm wyraża nadzieję, że na przyszłość Rząd przy ocenianiu kulturnych potrzeb słoweńskiej narodowości zaniecha zasadniczo wszelkich ustępstw, któreby mogły narodowy pokój w kraju zakłócić.

Dzienniki berlińskie zwracają uwagę na artykuł *Köl. Ztg.* poruszający kwestyę bliskiego odwołania ze stolicy niemieckiej ambasadora francuskiego p. Herbette. Organ nadreński odbierający częstokroć natchnienia z urzędu kanclerskiego tak pisze: „P. Herbette reprezentował niemal przez lat dziesięć Francyę w Berlinie. Nie mamy prawa rozstrzygać, o ile spełniał swe zadanie, ale musimy stwierdzić, że urzędowaniu jego towarzyszył objaw nie polepszania, lecz raczej pogorszenia się stosunków niemiecko-francuskich. Sądzimy, że jeżeli ostatnimi czasy nastąpił zwrot ku lepszemu to nie wskutek, lecz mimo jego działalności“.

Parlament niemiecki przeprowadził dyskusyę nad zeszłotygodniowemi oświadczeniami kanclerza Hohenlohego w sprawie monetarnej. Na uwagę hr. Mirbacha, iż ze słów kanclerskich można wywnioskować, że Niemcy przecież kiedyś wezmą inicyatywę celem podniesienia wartości srebra, kanclerz Hohenlohe oświadczył, że Anglia odmówiła udziału w międzynarodowej konferencyi monetarnej, aczkolwiek nie ze względów zasadniczych. Ponieważ jednak indyjskie mennice srebrne otwarte nie będą, konferencya podobna okazałaby się dość bezużyteczną. Dlatego właśnie rząd niemiecki nie może obecnie wziąć inicyatywy w tej sprawie.

Dzienniki petersburskie donoszą, że na budowę soboru prawosławnego w Warszawie ministerstwo spraw wewnętrznych asygnowało na rok bieżący 56.000 rubli.

Szach perski, otrzymawszy zaproszenie na uroczystość koronacyi cara, postanowił raz jeszcze odbyć podróż do Rossyi i przedstawić dworowi carskiemu swojego następcę. Przyjazd szacha do Tyflisu jest spodziewany około 20 kwietnia (st. st.)

Przy poselstwie rossyjskiem w Japonii ustanowiony został *attaché* wojskowy. Mianowany na tę posadę pułkownik Janżuł, szef sztabu sebastopolskiej dywizyi piechoty był przydzielony do azyatyckiego oddziału generalnego sztabu i tam się nauczył po japońsku.

Praw. Wiest. zamieszcza rozporządzenie, w sprawie urzędowego udziału Rossyi w wystawie paryskiej 1900 roku. Główne zawiadywanie oddziałem rossyjskim powierzono ministrowi skarbu, wszystkie zaś czynności w tym względzie postanowiono skoncentrować w departamencie handlu i rękodzieł, pod kierunkiem dyrektora tegoż departamentu rz. r. st. Kowalewskiego i powierzyć je specyalnej komisyi.

W dobrze poinformowanych kołach belgradzkich zaprzeczają stanowczo pogłosce, o zamiarze króla Aleksandra, udania się wraz z matką do Biarritz na jednomiesięczny pobyt. Królowa nie wyjeżdża w tych czasach nigdzie.

Skupczyna przyjęła projekt rządowy o udzieleniu koncesyi na budowę kolei wzdłuż rzeki Timok.

Z Aten donoszą o pogłosce, wedle której król serbski Aleksander ma złożyć w ciągu tegorocznego lata wizytę dworowi greckiemu.

Między rządami greckim i serbskim toczą się obecnie rokowania dla ustanowienia w Atenach i Belgradzie w miejsce agentur dyplomatycznych, posad poselskich.

W Watykanie oczekują — jak z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.* — z wielkiem naprężeniem bliskiego powrotu rossyjskiego posła przy Stolicy św., Izwolskiego. Instrukcye i wyjaśnienia, jakie on z Petersburga przywiezie, będą doniosłemi dla ukształtowania się dalszych stosunków między Watykanem a Rossyą. Stolica św. — jak wiadomo — wdziała się swego czasu spowodowaną wystosować do rządu rossyjskiego notę, w której podniesiono protest przeciw rozmaitym objawom nietolerancyi w obec Kościoła katolickiego pod berłem rossyjskiem, w szczególności z powodu zaprowadzenia obowiązkowej nauki języka rossyjskiego w katolickich seminaryach duchownych. Izwolskij miał przywieść odpowiedź swego rządu na tę notę.

Ojciec św. przygotowuje obecnie encyklikę do katolików węgierskich, która ogłoszona będzie w miesiącu maju z okazyi uroczystości na cześć tysiąclecia Węgier.

Dzienniki paryskie omawiają ostatnią uchwałę senatu, zawierającą wotum nieufności dla ministerstwa Bourgeois.

Radykalne dzienniki wydały hasło walki z senatem, liberalne zaś widzą w senacie zadatek lepszej przyszłości.

Wszystkie stronnictwa uważają położenie za bardzo poważne. Prasa radykalna chwali zachowanie się ministerstwa Bourgeois i agituje przeciwko senatowi. Niektóre dzienniki oskarżają Constansa jako sprawcę walki senatu przeciwko Izbie i rządowi i wyrażają domniemanie, że celem tej intrygi jest powołanie do władzy ministerstwa Constansa i Barthou, któreby rozwiązało Izbę i przeprowadziło nowe wybory.

Dzienniki zwracają uwagę na tę dziwną okoliczność, że zawsze powstaje przesilenie, ilekroć prezydent republiki wydaje zabawę, a właśnie wczoraj był bal w pałacu Elizejskim.

Prezydent ministrów Bourgeois miał oświadczyć prywatnie, że wkrótce postawi w Izbie kwestyę zaufania. Ze wszystkiego widać, że gabinet czuje potrzebę wzmocnienia swej sytuacyi przez otrzymanie wyraźnego wotum ufności od Izby, któreby zneutralizowało wrażenie i wpływ nieprzychylnej uchwały senatu.

Sensacyę wywołał ogłoszony w *Figaro* list obecnego ministra oświaty Combes'a, pisany 13 lipca 1895 roku, kiedy Combes był senatorem, do dyrektora kolei państwowej. W liście tym Combes domagał się synekury dla siebie i dla jednego ze swych przyjaciół, grożąc, że w przeciwnym razie frakcya jego zajmie nieprzychylne dla dyrekcyi kolei stanowisko. Sprawa ta stanie się zapewne przedmiotem dyskusyi w Izbie.

Na przedwczorajszem posiedzeniu ang. Izby gmin toczyły się w dalszym ciągu obrady nad adresem. Dillon zgłosił wniosek o poprawkę, w której oświadcza, że odrzucenie *Home Rule* dla Irlandyi powiększa zawikłania i trudności, jakie wynikły z zagranicznej i kolonialnej polityki rządu. John Redmond poparł ten wniosek.

Nowy gubernator Kuby, generał Weyler, przybył już na wyspę. Po przybyciu do Havanny miał generał Weyler przemowę do władz, w której oświadczył, iż na czas trwania wojny nie zezwala na żadne odróżniania polityczne; dla niego istnieją tylko Hiszpanie i separatyści t. j. powstańcy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lutego Wielki ochmistrz Dworu, książę Hohenlohe, zmarł dzisiaj o g 2 po północy na anewryzm serca. Książę od pewnego czasu był niezdrów, wczoraj popołudniu jednak stan jego zdrowia zdawał się być już o tyle lepszym, że dzisiaj zamierzał książę wyjechać na przechadzkę. Wieczorem jadł książę z apetytem i był w dobrym humorze. W nocy nastąpiła śmierć.

Najjaśniejszy Pan, zawiadomiony dzisiaj rano o śmierci księcia, polecił prof. Widerhoferowi zdać sobie sprawę z przebiegu choroby. Wielki koniuszy nadworny złożył dzisiaj rano rodzinie zmarłego wyrazy współczucia w Imieniu Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 14 lutego. *Polit. Corresp.* dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, iż wersya, jakoby sułtan uznał księcia Ferdynanda panującym (suwerenem) w Bułgaryi jest nieprawdziwą. Uznanie o mowa, jest raczej uznaniem księcia Ferdynanda, w myśl traktatu berlińskiego **księciem Bułgaryi.**

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp.*: Polecenie, jakie reprezentanci Turcyi otrzymali, ażeby wyjednali u mocarstw, które podpisały traktat berliński, przystąpienie do uznania ks. Ferdynanda, wydane im zostało w drodze telegraficznej. Rozporządzenie ministra spraw zagranicznych w tej mierze było bardzo zwięzłe; ograniczało się do stwierdzenia, że wybór ks. Ferdynanda odbył się zgodnie z postanowieniami traktatu berlińskiego i że sułtan gotów jest uznać go księciem Bułgaryi.

Wiedeń, 14 lutego. Sejm dolnoaustryacki po długiej i burzliwej rozprawie uchwalił jednomyślnie wniosek posła Magga wzywający Rząd, ażeby we właściwym czasie wypowiedział ugodę cłowo-handlową z Węgrami i odnowił ją tylko wtedy, jeżeli dotychczasowe niekorzystne dla Przedlitawii stosunki pod względem podatków konsumcyjnych, przemysłu młynarskiego i taryf kolejowych usunięte zostaną. Dalej żąda wniosek znacznego zniżenia przedlitawskiej „kwoty“ (udziału w pokryciu wspólnych potrzeb Państwa), mianowicie takiego, które odpowiadałoby dzisiejszym stosunkom obu części Monarchii.

Podczas głosowania objawił się niepokój na galeryach, wskutek czego Marszałek zarządził opróżnienie galeryj.

Grac, 14 lutego. Sejm krajowy został wczoraj zamknięty.

Praga, 14 lutego. Sejm czeski dokonał wczoraj wyboru członków nowego Wydziału krajowego, dalej wybrał dyrektorów czeskiego Banku hipotecznego.

Berlin, 14 lutego. W parlamencie niemieckim, podczas rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, oświadczył sekretarz stanu Marschall, że Niemcy w kwestyi transvaalskiej działały w zupełnem porozumieniu ze wszystkiemi mocarstwami, i że Anglia oświadczyła się również za utrzymaniem *status quo*. W czasie traktowania sprawy transvaalskiej stosunki Niemiec z Anglią były przyjazne.

Parlament uchwalił tytuł budżetu: Płaca sekretarza stanu.

Sofia, 14 lutego. Reprezentant cara, generał Goleniszczew-Kutuzow przybył tu wczoraj osobnym pociągiem. Na dworcu powitali go: książę Ferdynand, dostojnicy i urzędnicy. Generał przywitawszy się serdecznie z nowym agentem dyplomatycznym w Bułgaryi, Czarykowem, pojechał razem z księciem Ferdynandem, siedząc po prawej jego stronie do pałacu księcia, gdzie zamieszkał. Liczna publiczność zgromadzona na ulicach, wznosiła podczas przejazdu generała radosne okrzyki.

Sofia, 14 lutego. Generał Goleniszczew-Kutuzow powitał księcia serdecznemi słowy w imieniu cara, i przedstawił Czarykowa w jego urzędowym charakterze jako agenta dyplomatycznego w Bułgaryi.

Wczoraj popołudniu przyjął książę bułgarski poselstwo rossyjskie na uroczystej audyencyi. Wieczorem odbył się na cześć gości rossyjskich obiad, na który otrzymali zaproszenia także członkowie poselstwa tureckiego oraz specyalni posłowie Francyi i Serbii.

Sofia, 14 lutego. Na gmachu agencyi dyplomatycznej rossyjskiej wywieszono wśród entuzyastycznych okrzyków tłumnej publiczności chorągiew o barwach rossyjskich.

Sobranie uchwaliło ofiarować pół miliona lei (franków) jako dar od narodu dla ks. Borysa. Suma ta złożoną będzie na procenta w Banku narodowym aż do pełnoletności księcia Borysa.

Rzym, 14 lutego. Rząd odpowiedział na notę turecką, że wybór ks. Ferdynanda uważał już dawno jako wyraz woli ludu bułgarskiego, za prawomocny.

Paryż, 14 lutego. Izba przyjęła wśród powszechnych oklasków 326 głosami przeciw 43 porządek dzienny, wyrażający zaufanie w silną wolę rządu co do zupełnego rozjaśnienia sprawy kolei południowej i przeprowadzenia pożądanych reform.

Konstantynopol, 14 lutego. Ambasador austro-węgierski br. Calice, pierwszy zawiadomił Portę, że Rząd austro-węgierski przystąpił do uznania księcia Ferdynanda.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go lutego 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 89·—, Węgierskie akcye kredytowe 435·50, Akcye anglo-austryackie 174·25, Akcye banku Union 321·50, Akcye kolei południowej 102·—, Losy tureckie 60·40, Akcye kolei państwowej 375·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 297·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 188·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 279·50, Akcye banku dla krajów koronnych 258·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·40, Akcye banku związkowego 150·50, Rubel papierowy 1·28·75, Węgierska renta papierowa 99.20, Kredytowe ziemskie 489·—, Kredyty 386·25, Rimamurania 258·75 Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8·40	5 10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborez (Pesztu Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2'50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 14. lutego 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	296	—	299	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	387	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109	80	110	50
" " " 4½% " los. w 50 l.	99	80	100	50
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
" " " 4½ prc. " "	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	99	70	100	40
" " 4 " "	97	—	97	70
" " 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" " Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperiał	9	72.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
" " papierowy	1	28.—	1	29.20
00 marek niemieckich	58	90	59	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 lutego 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	152.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.80	148.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	160.50
" " 1864 po 100 zł.	193.50	194.—
" " 1864 po 50 zł.	193.50	194.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.90	122.10
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.40	101.60
2. Obligacye indem 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.35	98.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.80	174.60
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	384.50	385.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	849.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	258.75	259.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1008.—	1010.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	488.—	491.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3470.—	3485.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	297.—	297.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.40	208.80
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
" " " " 3. pr.	118.—	119.—
" " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " "w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " "w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " "po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.50
" " " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
" " " " wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.85	101.85
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.85	101.85
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.60	92.60
z r. 1884	98.15	99.15
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	135.—	138.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.25	61.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	19.—
" " węg. " po 5 zł.	11.—	11 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	67.50	68.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	73.25
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150 25
" " " 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.80	121.10
Paryż	47.85	48 92.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57.—	9.68.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12162 (1082 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 124 w Chotyńcu położopych wedle wyk. hip. 335 tejże gminy Seńka w 2/4 częściach. zaś Wasyla Waczko i Hanki z Małyszów Waczko po 1/4 części, tudzież wedle wyk. hip. l. 429 tejże księgi gruntowej spadkobierców ś. p. Oleksy Małysza, t. j. Katarzyny, Hryńka, Fedka, Iwana i Maryi Małyszów własnych na zaspokojenie pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w 234 zł. z pn. dnia 23 marca 1896 i dnia 23 kwie- 1896 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 907 zł. na drugim terminie zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 90 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Feliks Walczak z Krakowca.

Krakowiec, 31 grudnia 1895.

L 7764 (740 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki przeprowadzi egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh 21, 210 i 211 ks. gr. gm. Łęki, Jana Rozalii Matlaków i Katarzyny Sokołowej własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 24 marca i 27 kwietnia 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania a to:

a) co do realności lwh. 21, 1629 zł. 02 ct.

b) co do realności lwh. 210, 162 zł.

c) co do realności lwh. 211, 23 zł.

Wadyum ad a) 163 zł, ad b) 17 zł., ad c) 2 zł 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono Juliana Sporna not. w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 1 stycznia 1896.

L. 951 (952 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 11 w Załanowie wedle wyk. hip. l. 86 tejże gminy dłużnika Iwana Fedczyszyna syna Wasyla w 1/4 części własnej na zaspokojenie wierzytelności Josla Bratspiessa w kwocie 15 zł. 5 ct. aw. z pn dnia 26 marca 1896 i dnia 29 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 32 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej i wywołania

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia, można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 23 stycznia 1896.

L. 19993 (926 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mordka Herscha Vogla przeciw pod kuratelą zostającemu Lesiowi Makowijczukowi Stefana o zapłacenie kwoty 200 zł. itd. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 marca 1896 i dnia 20 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1962 ks. gr. gm. Hańkowce objętej Lesia Makowijczuka Stefana pod kuratelą zostającego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5435 zł., zaś wadyum 10 procent tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba z zastępstwem adw. Kaweckiego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 4 grudnia 1895.

L. 14968 (887 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ziemowita Milżeckiego w kwocie 210 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoz sądu w sali nr. 2 w dniach 11 marca 1896 i 15 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej ciałem hip. l. wyk. 608 ks. gr. gm. Koniuchy, własność Wacława i Maryi Stanek stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 3261 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 326 zł. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, któryby dopiero po dniu 4 maja 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla ze substytucyą pana adwokata dr. Schenkera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 15 stycznia 1896.

L. 10906 (863 2—3)

W dniach 13 marca i 17 kwietnia 1896 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie linytacya realności Petra Saszczuka Iwanowego własnej w Rożnie wielkim wyk. hip. 391 objętej na 320 zł. 50 ct. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Leisora Kasnera w kwocie 150 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 320 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest p. Stanisław Danek z Kut.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kuty, 15 grudnia 1895.

L. 16340 (967 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 kwietnia 1896 nawet niżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 24 gm. Pistyn, Mikołaja Hańcieka własnej na rzecz Iry Szerzera pto 25 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 19 października 1895.

L. 7137 (995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Engelberga w kwocie 104 zł. 24 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności lwh. 209 gminy Rzuchów objętej, Maksyma Kuszlaka własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 17 marca i 21 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1161 zł.

Wadyum wynosi 117 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 15 listopada 1895.

L. 50245 (726 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności dr. Emila Parnasa w kwocie 8000 zł. z pn. w dniu 18 marca 1896 i w dniu 22 kwietnia 1896 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności l. 414 dz. I. w Krakowie położonej, whl. 399 dz. I.

Cena wywołania wynosi 20975 zł.

Wadyum 2100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Łepkowski, zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, dnia 31 grudnia 1895.

L. 7175 (944 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Eustachego Mironowicza i Zofii Mironowicz w kwocie 200 zł. mk z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 19 marca i 23 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 3/20 z 3/4 części dóbr Obelnica w powiecie Rohatyńskim położonych wedle wyk. hipot. l. 116 poz. 41 i 48 karty B własność spadkob. śp. Antoniego Zagórskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 3539 zł. $92^1/_2$ ct. i przy pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za tę cenę lub powyżej takowej, zaś przy drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum ustanowiono na kwotę 354 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu Konstantego Sierakowskiego, Maryannę z Mrozowickich Świrską żonę Iwana, Chaima Gulowicza względnie jego spadkobierców, Pawła Dobrowskiego, Izaka Markowicza, Dawida Markowicza, Pawła Skrzyczewskiego, Józefa Gottesmana, Izaka Kwapińskiego, Abrahama Rubinowicza, Zofię Dobrowską, spadkobierców Piotra Pleszczyńskiego, spadkobierców Henryki Jaszowskiej, małoletnich Seweryna, Władysława i Antoniego Jaszowskich, spadkobierców Heleny z Pleszczyńskich Jaszowskiej, Mikołaja Podgórskiego, spadkobierców Franciszka hr. Łosia, Teresę ze Świrskich Sierakowską, spadkobierców Augustyna Witkowskiego spadkobierców Ksawery z hr. Sierakowskich Witkowskiej, Michała Tustanowskiego, Iwana czyli Jana Świrskiego Konstancyę z Bukowskich Świrską, Mikołaja Świrskiego, masy rozbiorowej Teresy Sierakowskiej, Ewę z Wijatkowskich Świrską, Maryannę z Szawłowskich Sobolewską, Jakóba Skwarczyńskiego, Józefa Sorańskiego, Tadeusza Zielonkę, Aleksandra Bazylewicza, Karola Suchodolskiego, Jakóba Żurakowskiego, Izabellę ks. Lubomirską, Nikodema Gintowta Dziewiałtowskiego pod kuratelą zostającego, spadkobierców Antoniego Zagórskiego (ojca), Franciszkę z Mrozowickich Sulatycką, Ludwikę Marini, Reginę Lipanowicz, Anakleta Lenczewskiego, Pawła Porembę, Annę Poremba, Inocentego Lenczewskiego, Aleksandra Lenczewskiego, Franciszka Jana 2 im. Lenczewskiego, spadkobierców Juliana Romanowicza, spadkobierców Antoniego Mochnackiego, Chaima Izaaka Birnbauma, Mojżesza Pepes, Rozalię Urbańską, Karola Urbańskiego, Katarzynę Urbańską, Salomeę Jezierską, Antoniego Kuczkowskiego, spadkobierców Ludwiki z Witkowskich Kowalskiej, Petronelę Dendor, Jana Bilińskiego, małol. Annę, Emilię i Ignacego Kowalskich, Antoniego Słepińskiego, Karola Suchodolskiego, Józefa Zieckiewicza recte Rzymek vel Zemek względnie jego spadkobierców, Marcelego Grecka, Antoniego Łodyńskiego, Onufrego Łodyńskiego, Ozyasza Los h, Abrahama Herscha Chirera, Józefa Smółkę i dr. Józefa Smółkę, tudzież tych wierzycieli i innych hipotecznie uprawnionych z pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby dopiero po dniu 2 sierpnia 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk kuratora adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanach i niniejszym edyktem.

Brzeżany, 14 grudnia 1895.

Ч. 9284 (1055 2—3)

Обвѣщеніє.

Збаразкій Сѫдъ повѣтовий оувѣдомляє, же въ цѣли заспокоєнія претенсіи общого рольничо кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ ликвидаціи въ сумѣ 1000 зл. съ пр. отвуде ся дня 28 Февруара 1896 и дня 8 Апріля 1896 кождимъ разомъ о 10 годинѣ рано примусова продажь тѣлъ ип. обнятихъ вык. 1296 и 1298 неменше половины тѣла ипот. обнятого вик. 1297 ки. гр. для кат. громады Збаражь мѣсто Єтлѣ Єеретъ власнихъ.

На першомъ реченци перша посѣлостъ за цѣну шацункову 2135 зл. втора за 120 зл., а третя за 74 зл. 25 кр. або высшу, а на второмъ за якубудь будуть продани.

Вадіумъ виноситъ 10% тихъ сумъ.

Протоколъ оцѣненія и дальшіи оусловія можна въ Сѫдѣ переглянути.

Кураторомъ незнаниxъ вѣрителей занменовано Др. Штайна адвоката въ Збаражу.

Дня 18 Децембра 1895.

L. 21383 (1045 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali przymusową przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Dziatkowcach położonej wedle wyk. hip. 41 tejże gminy dłużnika Wasyla Charabaruka Iwana własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi w kwocie 150 zł. aw. w dniach 13 marca 1896 i 14 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 31 sierpnia 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Kraśnickiego z zastępstwem adw. dr. Haczewskiego.

Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i Sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 7 stycznia 1896.

L. 12383 (953 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 173 w Koszycach Antoniego Szczygielskiego własnej na rzecz Stanisława Łosynowicza i tow. pto 166 zł. z przynależytościąmi.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 sierpnia 1895 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. not. Władysława Janickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 19 grudnia 1895.

L. 5363 (750 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 16 marca i 13 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Haberyka w kwocie 80 zł. publiczną licytacyę połowy realności masy spadkowej śp. Józefa Janusa własnej lwh. 459 gm. kat. Spytkowice objętej.

Cena wywołania 117 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę wurunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 14 grudnia 1895.

K. 9566 (1024 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Michała Rycblika w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości whl. 58 gm. Zebrzydowice objętej dłużnika Tomasza Kościelniaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 marca i 16 kwietnia 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 751 zł. 85 ct.

Wadyum 76 zł.

Kalwarya, 22 listopada 1895.

L. 18574 (889 2—3)

W dniach 19 marca i 21 kwietnia 1896 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności whl. 324 gm. Hołosków i 132 gm. Molodyłów objętych na zaspokojenie pretensyi banku krajowego w kwocie 19 zł. 33 ct. 19 zł. 31 ct. 19 zł. 28 ct. 473 zł. 53 ct.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Przy drugim terminie licytacyjnym zostaną powyższe realności także niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 16 stycznia 1896.

L. 7446 (775 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 marca 1896 i dnia 15 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 146 w Rogach położonej whl. 434 księgi gruntowej dla gminy katastr. Rogi objętej Leona Zakrzewskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Rygiel w resztującej kwocie 25 zł. 98 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 3250 zł., wadyum kwota 325 zł. wa.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dukla, dnia 31 marca 1895.

L. 9703 (689 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 124 ks. gr. gm kat. Kańczuga objętej w 3/8 częściach do Antoniego Płachcińskiego a w dalszych 5/8 częściach do masy spadkowej śp. Anastazyi Płachcińskiej należącej na pokrycie wierzytelności Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką pto 514 zł. 98 ct. wa. z pn. w dniach 11 marca 1896 i 23 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 18 grudnia 1895.

L. 17416 (968 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że dnia 13 marca 1896 i dnia 24 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 175 ks. gr. gm. Kosów Chaima Majera własnej celem pokrycia pretensyi Sstanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 27 zł wa. itd. z pn.

Cena wywołania wynosi 4670 zł., wadyum 467 zł.

Realność ta sprzedaną będzie tylko przy drugim terminie niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr Korpiński w Kosowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 4 listopada 1895.

L. 8642 (924 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Anny Krokowskiej pto 110 zł. odbędzie się w tutej. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 13 marca 1896 i dnia 16 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż 1/10, 1/40, 1/20 części realności lwh. 695 oraz 1/12 i 1/48 części realności lwh. 696 ks. gr. gm. Muszyna.

Cena szacunkowa wynosi 66 zł. 55 ct., wadyum 7 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 18 stycznia 1896.

L. 4629 (1051 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni przeciw Jakóbowi Trzosowi w Niepołomicach pto 571 zł. 10 ct. w. a. z pn. licytacyę realności lwh. 519 w Niepołomicach objętej Jakóba Trzosa własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie 18 marca i dnia 22 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 1110 zł.

Wadyum 111 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 16 listopada 1895.

L. 29684 (1020 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 38 zł. 54 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącego ciała tabularnego whl. 186 ks. gr. dla gm. kat. Tustanowice objętego, Iwana Sobka własnego na rzecz Antoniego Popiela i Stefana Wawryka w dniach 2 marca 1896 i 13 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 60 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Kmicikiewicza z Drohobycza.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 grudnia 1895.

L. 21551 (1021 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 25 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności objętej wyk. hip. l. 64 ks. gr. gm. kat. Derczyce, Dmytra M ćków własnej na rzecz Abrahama Wegnera w dniach 2 marca 1896 i 13 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 303 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 listopada 1895.

L. 17592 (1018 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Pawła Apollo w kwocie 135 zł. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 62 i połowy realności wyk. hip. l. 131 ks. gr. Ropica ruska objętych, Aleksandra Nowaka własnych na dzień 3 marca i dzień 7 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania co do pierwszej realności 698 zł., co do drugiej 142 zł. 50 ct. wal. austr.

Wadyum co do pierwszej realności 70 zł., co do drugiej 15 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sterna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 17 stycznia 1896.

L. 12576 (1004 3—3)

W dniach 10 marca i 14 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. lb. 646 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Icka Schwarca w kwocie 8 zł. 22 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 280 zł., wadyum 28 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Drohomireckiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 28 grudnia 1895.

L. 5165 (1052 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Jana Maciejasza w Dąbrowej przeciw Petroneli Sądlowej w Szarowie pto 203 zł. wa. z przynależyt. licytacyę 4/5 realności lwh. 16 i 98 w Szarowie objętych Petroneli Sądlowej własnych.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 18 marca 1896 i dnia 22 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 196 i 1168 zł.

Wadyum 20 i 117 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 19 listopada 1895.

L. 3035 (1048 1—3)

Dnia 19 marca 1896 i dnia 23 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod nk. 359 gm. Bieńkówka a mianowicie połowy lwh. 451, oraz jednej szóstej części lwh. 206, stanowiącej własność Jędrzeja Strączka syna Kazimierza na kwotę 214 zł. 75 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 214 zł. 75 ct.

Wadyum 22 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 11851 (792 1—3)

W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1896 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności, Michała Tanuleka i tow. własnej w Fereskuli wyk. hipot. 119 objętej na 1207 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Judy Steinbrechera w kwocie 145 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1207 zł. wa.

Wadyum 120 zł. 70 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek z Kut.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 23 grudnia 1895.

L. 6654 (1084 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 8 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 10 w Półrzeczkach położonych, według wyk. hip. 77 w całości a 79 w 2/4 częściach Wojciecha Boczonia własnych na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 218 zł. 96 ct. z pn.

Cena wywołania odnośnie do whl. 77 kwota 280 zł. a odnośnie do whl. 79 w 2/4 częściach kwota 105 zł. 35 ct.

Wadya 28 i 11 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 24 sierpnia 1895.

L. 17034 (1080 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie połowy wierzytelności Anny Patryn w kwocie 102 zł. 11 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hi. 3 ks. gr. gm. Glinik maryampolski objętej, Wojciecha Orchla własnej na dzień 10 marca 1896 i 7 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 21 5 zł.

Wadyum 211 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sterna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 18 stycznia 1896.

L. 40975 (769 1—3)

Krakowski Sąd deleg. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności w kwocie 3000 zł. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 marca i 24 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności whl. 23 w Bronowicach wielkich, Stanisława i Franciszki Chwastków własnej.

Cena wywołania 2075 zł.

Wadyum 208 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Tomik.

Kraków, 31 grudnia 1895.

L. 8176 (895 1—3)

W dniach 23 marca 1896 i 20 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya części 1043/3072 z realności pod lk. 161 w Pruchniku mieście położonej wyk. hip l. 54 księgi gruntowej gminy Pruchnik miasto objętej na rzecz Sary Chamajdes pto 49 zł. 50 ct.

Cena wywołania 136 zł.

Wadyum 13 zł. 60 ct.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 30 listopada 1895.

L. 12785 (856 1—3)

W dniach 19 marca 1896 i 16 kwietnia 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Dawida Hollandra w kwocie 120 zł. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya 6/35 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 13, 6/70 części ciała hipotecznego l. 14 i 6/140 części ciała hipotecznego l. 15 księgi gruntowej gminy Wołoszczyzna Katarzyny Iwasków zam. Gazda własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 73 zł. 20 ct.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p Adamski.

C. k Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 listopada 1895.

L. 10828 (1046 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 22 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 218 według wyk. hip. 18 ks. gr. gm. Bircza Mojżesza Bluma własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Birczy pto 112 zł. z przynal.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem Jan Łomiński z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 19 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 643 (1012 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c k. Prokuratora Państwa w Jaśle a względnie przy innej Prokuratoryi państwa w okręgu krakowskiego c k. Sądu krajowego wyższego ewentualnie posady zastępcy c. k. Prokuratora Państwa przy jednej z Prokuratoryi Państwa w tymże okręgu opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 1 marca 1896 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków 9 lutego 1896.

L. 703 (1035 2—3)

Wydział tarnowskiej Rady powiatowej ogłasza konkurs na posadę sekretarza z roczną płacą 1000 zł. dodatkiem stałym 200 zł. i z 7 dodatkami pięciol tniemi po 100 zł.

Termin do wniesienia podań ustanawia się do 15 marca b. r.

W podaniach należy udowodnić wiek wyższe wykształcenie i dokładną znajomość ustaw i przepisów administracyjnych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku zaś służby nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Tarnowie, 8 lutego 1896.

Vice Prezes: Dr. Foryst.

L. 86 (1059 1—3)

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na dwie posady akuszerek okręgowych a to z siedzibą w Sąsiadowicach i Czerchawie.

Płaca roczna wynosi 100 zł. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa do § 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 (Dz. ust. kraj. nr. 17).

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowody uzdolnienia, świadectwo moralności i świadectwo praktyki należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do 15 marca 1896.

Wydział powiatowy.

W Samborze, 25 stycznia 1895.

L. 259 (1057 2—3)

Celem obsadzenia posady jednego etatowego sługi w instytucie fizyologicznym tutejszego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs z terminem do dnia 10 marca 1896 włącznie.

Jako wynagrodzenie przyszły sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody: 1. znajomości czytania i pisania po polsku, 2. fizycznego uzdolnienia do spełniania swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie, 3. wieku i stanu, tudzież swego dotychczasowego zatrudnienia i zachowywania się, 4. Potrzebną jest także znajomość jakiegoś rzemiosła, głównie stolarskiego lub ślusarskiego.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu, Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Zwraca się wreszcie uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 25 stycznia 1896.

L. 4653 (1093 1—3)

W celu nadania posady jednej sekretarza Wydziału krajowego i jednej wicesekretarza Wydziału krajowego obydwu jako urzędników fachowo rolniczych, Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem publiczny konkurs. Z posadą sekretarza Wydziału krajowego połączoną jes płaca roczna w kwocie 2000 zł. i dodatek aktywalny w kwocie 420 zł. rocznie, z posadą wicesekretarza Wydziału krajowego połączoną jest płaca roczna w kwocie 1400 zł. i dodatek aktywalny w kwocie 360 zł. rocznie. Do obydwu tych posad przywiązane jest nadto prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 zł. w. a. rocznie w granicach oznaczonych w §. 4 uchwały Sejmu z dnia 3 stycznia 1874 t. j. pod warunkiem jeżeli urzędnik pełni służbę na jednej i tej samej posadzie nieprzerwanie. Dodatek pięcioletni stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury. Od kandydatów na tę posadę wymaga Wydział krajowy wszechstronnego naukowego wykształcenia ogólnego i fachowego, a mianowicie:

1) dowodu ukończonej szkoły średniej (t. j. gimnazyum lub szkoły realnej) z egzaminem dojrzałości;

2) świadectwa ukończonej wyższej szkoły rolniczej w kraju lub za granicą, tudzież ewentualnych dowodów prac literackich z zakresu rolniczej ekonomii i zarządu;

3) dowodu praktyki rolniczej;

4) Curriculum vitae czyli opisu dotychczasowego biegu życia, wraz z dowodami wszystkich pełnionych dotychczas służb i obowiązków;

5) wreszcie dowodu nieprzekroczonego czterdziestego roku życia.

Posady te obsadzone będą w myśl §. 14 ustawy służby krajowej, na razie tymczasowo na rok jeden, poczem dopiero nastąpić może stanowcza stabilizacya.

Podania zaopatrzone w powyższe dowody wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 marca 1896. Jeżeli kandydaci pozostają w służbie publicznej podania wnosić należy za pośrednictwem ich przełożonej władzy.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1896.

L. 1200 (1099)

Dwadzieścia jeden posad kancelistów w XI klasie rangi ze systemizowanymi poborami a to: pięć dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądach powiatowych w Bełzie, Brodach, Mielnicy, Olesku i Rudkach, tudzież szesnaście zwykłych mianowicie: jedna przy sądzie obwodowym w Przemyślu, tudzież po jednej przy sądach powiatowych w Brodach, Bursztynie, Czortkowie, Dolinie, Janowie, Kopyczyńcach, Kosowie, Peczeniżynie, Podhajcach, Radziechowie, Skolem, Sokalu, Sołotwinie, Tłustem i Zborowie jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o takie posady przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 12 marca 1896 do dotyczących Prezydyów c. k. Sądów kolegialnych.

Kompetenci o posady kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie do tego w myśl rozporz. minist. z d. 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p.

Lwów, 8 lutego 1896.

L. 1805 (1066)

Celem obsadzenia 5 posad adjunktów sądów powiatowych: w Białej, Gorlicach, Podgórzu, Brzostku i Wojniczu, rozpisuje się konkurs z terminem do 4 marca 1896.

Podania o te, ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady adjunktów, wnosić należy a to: o posadę w Białej do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach, o posady w Gorlicach i Brzostku do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle, zaś o posady w Podgórzu i Wojniczu do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 12 lutego 1896

L. 1200/pr. (1063)

Dwie posady radców Sądu krajowego a to po jednej przy sądach obwodowych w Przemyślu i Tarnopolu z poborami VII klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te — ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 28 lutego 1896 do dotyczącego Prezydyum sądu kolegialnego.

Lwów, 8 lutego 1896.

L. 1200 (1064)

Posada adjunkta urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 28 lutego 1896 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 1200 (1062)
Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu w X. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o taką posadę przy innych sądach obwodowych Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 28 lutego 1896 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 1200 (1061)
Dwie posady sekretarzów rady przy sądzie krajowym we Lwowie z poborami VIII klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 28 lutego 1896 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 1200 (1065)
Trzy posady sędziów powiatowych a mianowicie w Busku, Rohatynie i Żydaczowie w VIII klasie rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 28 lutego 1896 do dotyczącego Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Lwów, 8 lutego 1896.

L. 544 (1060)
Jedna posada sekretarza rady przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie, tudzież jedna posada adjunkta sekretarskiego przy tymże sądzie, z poborami VIII klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, ewentualnie o posadę sekretarza rady przy sądach kolegialnych I instancyi Galicyi wschodniej, opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 28 lutego 1896 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

Kuratele.

L. 125 (1054 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach uznaje Zofię Januszewską córkę Ludwika Januszewskiego, rodem z Kołodziejówki w Przemyślanach zamieszkałą, umysłowo chorą i ustanawia kuratorem Ludwika Januszewskiego w Przemyślanach.

Przemyślany, 30 września 1895.

L. 5693 (1044 2—3)
Dla umysłowo chorej Elżbiety Ferensównej ustanowiono kuratorem Pawła Foremnego w Krakowie.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 7 luty 1896.

L. 6587 (1028 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Dyonizy Kuroczka z Hermanowa uznany został za marnotrawcę a temuż Ilko Sikora za kuratora ustanowiony.

Z c. k. Sąd powiatowego.
Winniki, dnia 19 sierpnia 1895.

L. 54 (1023 2—3)
Hilarego Pawła 2 im. Turczaniewicza z Kopyczyniec uznano za umysłowo chorego. Ignacy Markiewicz z Kopyczyniec jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 10 stycznia 1896.

L. 4659 (969 2—3)
Damian Kutyń w Sulimowie uznany marnotrawcą, kurator Maksym Łysyk w Sulimowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 20 września 1895.

L. 53 (1081 1—3)
Mikołaja Hanczaryka z Kopyczyniec uznano umysłowo chorym, Iwan Hanczaryk z Kopyczyniec jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 15 stycznia 1896.

L. 11505 (1087 1—3)
Tymko Hryńciów z Horucka uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Pawło Hryciów z Horucka.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 27 listopada 1895.

L. 22583 (1089 1 3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że Stefan Demczuk został uwolniony od obowiązków kuratora nad Maryą Demczuk a w jego miejsce ustanowionym Konstantyn Wikarczuk z Bobiatyna.

Sokal, 19 stycznia 1896.

L. 11540 (1083 1—3)
Ilko Ohłaszany włościanin z Gnojnic uznany obłąkanym. Kuratorem Iwan Podio gospodarz z Gnojnic.

C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 16 grudnia 1895.

L. 6742 (1072 1—3)
Katarzynę Jamróz ze Znamirowiec uznano za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono dla niej Michała Ziółkowskiego.

C. k. Sąd powiat. miej. del.
Nowy Sącz, d. 28 czerwca 1895.

Upadłości.

L 2555 (1068 1 3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Mojżesza Drimmera właściciela realności i handlarza win w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądowy Czauderna, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Waleryan Stauber.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądz tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 22 maja 1896 o 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 23 marca 1896 godzinę 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 8 lutego 1896.

Wyroki prasowe.

L. 3219 (1067)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść artykułu z napisem: „Cholerzyńska sprawa“ (str. 2) umieszczonego w Nr. 6 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków, czwartek dnia 6 lutego 1896 w ustępach dwóch a mianowicie w ustępie od słów „Obwinieni nie przyznają się do winy . . , . “ aż do słów . . . „To jest cała treść rozprawy, naturalnie w skróceniu“ . . . „obiecuje się na później prześladowanie“ zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 ust. 1 dalsze rozszerzanie obu inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

Kraków, 11 lutego 1896.

Zl 26 (786)
Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 24 der periodischen Druckschrift: „Reichspost“ vom 25 Jänner 1896 (Abendblatt) enthaltenen Artikels in der Rubrik: „Politische Rundschau“ in den Stellen von „Heute Abend wird“ bis „wird furchtbar sein“ (Seite 1, Spalte 1 u 2), das Verbrechen nach § 63 St. G. und das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltchaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Jänner 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Bezirksbote für Favoriten und die Wieden“ vom 26 Jänner 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Wiener Gemeinderathswahlen und der Patriotismus“ in den Stellen 1. von „Dann und wann“ bis „Eifer anzuspornen“, 2. von „Nun wir Deutsche“ bis zum Schlusse (Seite 1, Spalte 2 und 3), und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 63 St. G. und ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 28 Jänner 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 8647 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 26 Jänner 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zwischen zwei Sonntagen“ in der Rubrik „Tagesneuigkeiten“ in der Stelle vom Anfange des Artikels bis „der Kritik beugten“ das Verbrechen nach § 63 St. . begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkanut.

Wien, am 25 Jänner 1896.

Zl. 30 (808)
Im Namen Seiner Majästet des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“ vom 2 Februar 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zur jüngsten jüdischen Niederträchtigkeit“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach §§ 487—489 St. P. O. die Beschlagnahme derselben bestätigt.

Wien, am 1 Februar 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 4 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 1 Februar 1896 enthaltenen Artikel, u. zw. 1. des Artikels mit der Aufschrift: „Aus Jägerndorf“ in den Stellen a. von „Wir haben schon“ bis „Bahnbediensteten ist“ (Seite 3, Spalte 3,) b. von „So sieht es also“ bis zum Schlusse des Artikels (Seite 3, Spalte 3; 2. des Artikels mit der Aufschrift: „Zwei kleine Gernegroß“ in den Stellen a. von „Nun sei uns gestattet“ bis „zu Theil wurde“ (Seite 4, Spalte 3), b. von „Allerdings kann man“ bis „Arroganz und — —“ (Seite 4, Spalte 3 und Seite 5, Spalte 1); 3. der Zuschrift ddo. Gmünd, den 22 Jänner 1896 in der Rubrik: „Eingesendet“ in den Stellen von „Ich wurde nicht“ bis „schwer ankämpfen“ (Seite 6, Spalte 3), das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 1 Februar 1896.

Zl. 32 (960)
Im Namen Seiner Majestä des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht in Krems findet über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Krems zu erkennen: Der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ Nr. 3 vom 1 Februar 1896 begründe in der Rubrik: „Verschiedenes“ auf Seite 33, Spalte 2 und 3 in der Stelle „Constitutionelles“ bis „zeigen wird“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 63 St. G, und wird deßhalb hinsichtlich dieser Stelle die von der k. k Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt und das Verbot der Weiterverbeitung jener Stelle ausgesprochen.

Krems, am 4 Februar 1896

Zl. 33 (976)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 34 der perodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung“ (Morgenblatt) vom 4 Februar 1896 enthaltenen Artikels in der Rubrik „Vom Tage“ mit der Spitzmarke: „Vierundzwanzig Menschen“ in der Stelle von „Und weil sich die zwei“ bis „Galizien verwaltet hat“ (Seite 1, Spalte 2) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Febrnar 1896

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“ vom 6 Februar 1896 enthaltenen ganzen Gedichtes mit der Aufschrift: „Jung-Wien“ sammt dem dazu gehörigen Bilde (Seite 3, unten) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§ 487—489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Februar 1896

Zl. 34 (1034)
Das k. k. Ministerium des Innern hat unter dem 4 Februar 1896, Zl. 6/M. J., der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Sera“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1006 (884 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Alfreda Garapicha, że celem doręczenia mu tusądowego nakazu zapłaty z dnia 16 listopada 1895 l. 20724 przez Bronisławę Kobuzowską przeciw temuż pto 150 zł. wa. uzyskanego, kuratorem ad actum adwokata dr Alfreda Kwiatkowskiego w Tarnopolu z substytucyą adwokata dr. Stanisława Glogiera w Tarnopolu ustanowiono i wzywa tegoż Alfreda Garapicha, by pomienionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub tut. sądowi innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 18 stycznia 1896.

L. 1147 (886 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa wskutek prośby Grzegorza Ostrowskiego de praes 27 października 1895 l. 19865 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego zaginionego mu weksla z daty Mysłowa w kwietniu 1894 na 400 zł. opiewającego w 6 miesięcy po dniu płatnego przez p. Herminę Ostrowską przyjętego, na którego odwrotnej stronie zawarte były następujące słowa:

„Otrzymałem a conto kwoty na wekslu wyrażonej 50 zł. Mysłowa dnia 19 czerwca 1895 Grzegorz Ostrowski“ — wszystkich tych, którzyby wyżopisany weksel w rękach mieć mogli, by takowy w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym takowy za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 25 stycznia 1896.

L. 8178 (734 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 maja 1895 l. 3393 w sprawie ks. Szymona Kołodzieja o intabulacyę prawa nadzastawu dla kwoty 500 zł. w. a. w stanie biernym sumy 1147 zł. na rzecz Peretza Pinsel w stanie biernym połowy realności Semka Jamelskiego własnej lwh. 73 księgi gruntowej gminy Wola michowa objętej, zahipotekowanej dla niewiadomego z miejsca pobytu Semka Jamelskiego z Woli michowej kuratorem Mikołaja Holaka z Woli michowej.

O czem się Semka Jamelskiego z Woli michowej celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 11 listopada 1895.

L. 90 (764 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Diny Ettel Arzt przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Herschowi i Chanie Kirschnerom pto 200 zlr. w. a., zawiadamia tych ostatnich, że celem doręczenia dla nich tusądowej uchwały z d. 9 grudnia 1895 l. 20910 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał p. adwokata dr. Stanisława Angermanna w Przemyślu, kuratorem ustanowiono i do rąk jego takową doręczono.

Wzywa się ich zarazem, ażeby potrzebnych do obrony swych praw informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę Sądowi tutejszemu wskazali, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 11 stycznia 1896.

L. 27299 (1090 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa we Lwowie, ustanowić na rok 1896 następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych a w szczególności:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Witołda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych, powiat Bóbrka.
2. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów.
3. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany.
4. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina.
5. Artura Schnella, właściciela dóbr w Starych Brodach, powiat Brody.
6. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Bursztyn.
7. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce, powiat Kozowa.
8. Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hinowicach, sąd powiat. m. d. Brzeżany.
9. Stanisława Wysockiego, właściciela dóbr w Jasienicy, powiat Brzozów.
10. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska.
11. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska.
12. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub, powiat Cieszanów.
13. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza.
14. Józefa Petry, zarządcę ck. domen i lasów w Bolechowie, powiat Bolechów.
15. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Leśniowce, powiat Szczerzec, zamieszkałego we Lwowie.
16. Jana Bertemiliana Breuera, właściciela dóbr w Suchej Woli (zamieszkałego we Lwowie ulica Kościuszki l. 20) powiat Janów.
17. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okno, powiat Horodenka.
18. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn.
19. Antoniego Brzuszkiewicza w Chorostkowie, powiat Kopyczyńce.
20. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nahaczowie, powiat Krakowiec.
21. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk.
22. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce małe, powiat Kamionka strumiłowa.
23. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu, powiat Gwoździec.
24. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korszowie, sąd powiatowy m. d. Kołomyja.
25. Franciszka Markesa, zarządcę dóbr w Jasionowie górnym powiat Żabie.
26. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednicy, powiat Ustrzyki dolne.
27. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr w Siemianówce, powiat Szczerzec, zamieszkałego we Lwowie.
28. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie, sąd powiatowy md. S. II.
29. Stanisława Langego, emerytowanego nadinżyniera c. k. kolei państwowej we Lwowie.
30. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.
31. Karola Reinera, emerytowanego radcę budownictwa we Lwowie.
32. Adolfa Grochowolskiego, oceniciela sądowego we Lwowie.
33. Andrzeja Broniewskiego c. k. nadleśniczego we Lwowie.
34. Staniława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr w Kresowicach, powiat Mościska.
35. Antoniego Iwanickiego, właściciela dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna.
36. Józefa Bilińskiego, właściciela dóbr w Panowicach, powiat Podhajce.
37. Ksawerego Korotkiewicza, zarządcę dóbr w Podhajcach, powiat Podhajce.
38. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu, powiat Przemyśl.
39. Kazimierza Zbyszewskiego, rządcę dóbr Bakoczyńce w Rozubowicach powiat Niżankowice.
40. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze, powiat Gliniany, zamieszkałego we Lwowie, ul. Stryjska l. 22.
41. Wiktora Kopestyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki powiat Bursztyn.
42. Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów, powiat Rohatyn.
43. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr w Martynowie powiat Bursztyn.
44. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno.
45. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, sąd powiatowy md. Sambor.
46. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, sąd powiatowy md. Sanok.
47. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów.
48. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki, powiat Grzymałów.
49. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dżurów, powiat Zabłotów.
50. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn, powiat Sokal.
51. Wacława Fabiańskiego, rządcę dóbr Poturzycy, powiat Sokal.
52. Wilhelma Noah, inżyniera w Sokalu.
53. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, sąd powiatowy md. Stanisławów.
54. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziórku, powiat Halicz.
55. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól.
56. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju, powiat Stryj.
57. Tadeusza Lachmana, zarządcę dóbr w Mikulińcach, powiat Mikulińce.
58. Władysława Woroszyńskiego, dzierżawcę dóbr w Seredyńcach, sąd powiatowy md. Tarnopol.
59. Franciszka Sawę, łacińskiego proboszcza w w Tłumaczu powiat Tłumacz.
60. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla.
61. Józefa Sokołowskiego, dzierżawcę dóbr Iwania, powiat Zaleszczyki.
62. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki.
63. Tadeusza Rosinkiewicza, właściciela dóbr w Szczytowcach, powiat Zaleszczyki.
64. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło.
65. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka, powiat Olesko.
66. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Skwarzawie nowej, powiat Żółkiew.
67. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska, powiat Żydaczów.

B) Z zawodu leśnictwa.

68. Norberta Okotowicza, nadleśniczego dóbr Wysuczka, powiat Borszczów.
69. Ludwika Ungera, ck. zarządcę lasów kameralnych w Dobromilu.
70. Józefa Petry ck. zarządcę lasów i domen w Bolechowie, powiat Bolechów.
71. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina.
72. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie.
73. Zdzisława Stoczkiewicza ck. zarządcę lasów i domen w Jasieniu, powiat Kałusz.
74. Władysława Kornickiego ck. zarządcę domen i lasów w Kałuszu.
75. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa w Busku, powiat Busk.
76. Józefa Krupińskiego, ck. zarządcę lasów i domen w Berechach dolnych, powiat Ustrzyki dolne.
77. Antoniego Romańskiego, zarządcę lasów w Winnikach, powiat Winniki.
78. Andrzeja Broniewskiego, ck. nadleśniczego we Lwowie.
79. Romualda Makarewicza, egzaminowanego leśnika i dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.
80. Floryana Storukę, leśnika i właściciela dóbr w Lipowcach, powiat Gliniany.
81. Wilhelma Kropaczka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów.
82. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce powiat Skałat.
83. Antoniego Cihlarza, generalnego zarządcę dóbr w Spas e, powiat Staremiasto.
84. Franciszka Tichego, właściciela realności w Sieniawie, powiat Zbaraż.
85. Tadeusza Rosinkiewicza, właściciela dóbr w Szczytowcach powiat Zaleszczyki.
86. Józefa Stronera, lustratora majątków gminnych w Zaleszczykach, powiat Zaleszczyki.

C) Z zawodu budownictwa.

87. Michała Wiśniewskiego, budowniczego w Brzeżanach, sąd powiatowy md. w Brzeżanach.
88. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu.
89. Karola Reinera, emerytowanego ck. radcę budownictwa we Lwowie.
90. Juliana Cybulskiego, budowniczego wo Lwowie.
91. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie.
92. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie.
93. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
94. Zygmunta Kędzierskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
96. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architektę we Lwowie.
96. Michała Zajączkowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu.
97. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu.
98. Stanisława Grzegorzewskiego, inżyniera konces. w Borszczowie.
99. Józefa Jägermana, autoryzowanego inżyniera w Stanisławowie.
100. Józefa Hawliczka, emerytowanego ck. inżyniera w Stryju.
101. Karola Negrusza, budowniczego miejskiego w Samborze.
102. Jana Zakrzewskiego, budowniczego miejskiego w Tarnopolu.

D) Z zawodu fabrykantów.

103. Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki narzędzi rolniczych w Kołomyi.
104. Franciszka Vinzenza, właściciela dystylarni nafty w Sopowie, powiat Kołomyja.
105. Juliusza Mikolascha, byłego właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
106. Józefa Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
107. Jana Pachmana, fabrykanta kotłów w Stanisławowie.

E) Dla przedmiotów górnictwa.

108. Leona Syroczyńskiego, inżyniera górnictwa przy Wydziale kraj. we Lwowie.
109. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysiężonego inżyniera górnictwa w Przemyślu.
110. Wilhelma Noah, inżyniera w Sokalu.

Tchorznicki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 31 grudnia 1895.

Matkowski w. r.

L. 5287 (1079 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kruszynę, że Walenty Gorka wniósł przeciw niemu, Tekli Kluskowej i Walentemu Niemcowi pozew drobiazgowy o zapłatę 45 zł. w. a., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 lutego 1896 o godzinie 9 rano.

Wzywa się za tem pozwanego Jędrzeja Kruszynę, aby na powyższym terminie, albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Walentem Połchłopkiem, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Frysztak, dnia 20 grudnia 1895.

L. 3771 (1078 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Malikowskiego, że Rozalia Malikowska wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłatę 115 zł. 25 ct. w. a., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 lutego 1896 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Wojciecha Malikowskiego, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Baltazarem Recem, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Frysztak, dnia 30 listopada 1895.

L. 3770 (1077 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Malikowskiego, że Rozalia Malikowska wniosła przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłatę 32 zł. w. a, na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 lutego 1896 godzinę 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Wojciecha Malikowskiego, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Baltazarem Recem lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Frysztak, dnia 30 listopada 1895.

L. 4928 (1088 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Jana Babca, iż Izaak Eiger wniósł przeciw niemu pozew de praes 30 maja 1895 l. 4928 o zapłatę 286 zł. z pn. na który termin do obrony na dzień 11 marca 1896 wyznaczony został.

Kuratorem tegoż ustanowiony został adw. Orliński w Radomyślu, któremu środków od obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi podać winien.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 1 września 1895.

L. 1222 (728 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Gustawa Ombacha, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 16 września 1893 l. 5970 wydanej na skutek podania Józefa i Elżbiety Ombachów z dnia 30 czerwca 1893 l. 5970 o wpis prawa własności 5/6 z 5/16 z 1/4 części dóbr Sstarawieś Weber wykazem hip. l. 470 objętych, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Sulerzyskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 16 marca 1895.

L. 11514 (729 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Antoninę Pollakową, że w sporze Jana Bolesława 2 im. Pollaka przeciw niej o rozdział od stołu i łoża z przyn. ustanowił dla niej adwokata dr. Chmielewskiego w Samborze kuratora z substytucyą adwokata dr. Goldberga w Samborze i wzywa ją, aby kuratorowi dostarczyła wszelkich środków dowodowych, jakie ku swej obronie naprowadzić zamierza, inaczej skutki niedbalstwa swego sama będzie musiała ponieść.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 21 grudnia 1895.

L. 8177 (733 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 28 czerwca 1895 l. 4789 w sprawie ks. Szymona Kołodzieja o intabulacyę prawa nadzastawu dla kwoty 600 zł. aw. w stanie biernym sumy 690 zł. na połowie realności Michała Liszczaka własnej lwh. 95 ks. gr. gm. Wola michowa objętej na rzecz Wasyla Błyszczaka zahipotekowanej dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Liszczaka z Woli michowej kuratorem Mikołaja Holaka z Woli michowej.

O czem się Michała Liszczaka c lem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 11 listopada 1895.

L. 519 (975 1—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Rozalię Sawelina zawiadamia się, że na podany przeciw niej przez Ettel Schwarz pozew o zapłatę 61 zł. 35 ct. wa. termin do rozprawy sumarycznej na 18 marca 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i kuratorem jej adwokata Baczyńskiego w Stryju ustanowiono i wzywa się ją do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 stycznia 1896.

L. 2590 (724 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Szymberską, że przeciw niej wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozew de praes. d. 31 grudnia 1895 l. 50655 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 155 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 stycznia 1896 l. 50655 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Kwiecińskiemu z substytucyą adwokata dr. Benisa w Krakowie i poleca tejże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 24 stycznia 1896.

Ч. 18465 (992 1—3)

Завідомляє ся незнаного з місця пробування Андрія Процкова що в справі табулярной Илька Процькова о заінтабульованіє за властителі грунтів в Швайківцях установив для него др. Діяманта куратором ad actum і тому ж кураторови доручено ухвалу табулярну з дня 20 мая 1892 ч. 774 для Андрія Процків призначену.

Ц. к. Суд повітовий

Чортків, 3 Грудня 1894.

L. 14507 (902 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Barucha Kornberga zawiadamia się, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 10 lutego 1895 l. 1146 dla niego przeznaczonej względem zaintabulowania prawa zastawu dla sumy 100 zł. z przyn. na rzecz Izraela Juffy w stanie biernym ciała hipot. wykazu hipot. l. 304 gminy Pomorzany, kuratorem adwokata dr. Naglera w Zborowie ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 28 grudnia 1895.

L. 9728 (897 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że w sporze ustnym Tomasza Krzycha przeciw Eliaszowi Silfenowi o uznanie właściciela parcel gruntowych l. 3934 i 3935 w Cieplicach położonych dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowił kuratorem Kazimierza Augustyna z Cieplic i wzywa pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 18 grudnia 1895.

L. 6172 (739 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dworaka, iż Leib Silber i Chaskel Raab pod dniem 27 listopada 1895 l. 5505 wnieśli pozew naprzeciw Jakóbowi Dworakowi i spólnikom o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 255 gm. Budy wskutek czego termin na dzień 21 kwietnia 1896 o godz. 9 rano, do ustnej rozprawy z stał wyznaczonym, a dla Jakóba Dworaka kurator w osobie Walentego Pastuły ustanowionym.

Wzywa się więc Jakóba Dworaka, ażeby potrzebną do obrony informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej skutki z tego zaniedbania pochodzące, sam sobie przypisać musi.

Głogów, 31 grudnia 1895.

L. 1230 (1050 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mykietę Słobodziana, że Izrael Kohn wytoczył przeciw niemu pod dniem 5 stycznia 1896 l. 1230 pozew o uznanie własności parcel gr. 1316/1 i 1317/1 ks. gr. Zalesie objętych, że dlań kuratora w osobie Mykiety Czubeja z Zalesia ustanowiono i że termin na dzień 26 lutego wyznaczono.

Wzywa się więc Mykietę Słoniowskiego, aby temuż kuratorowi środki ku obronie służące przed terminem udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Mielnica, 5 lutego 1896.

L. 281 (1043 2—3)

Dnia 11 sierpnia 1895 znalazła służba kolejowa w Krasnem w jednym wagonie III klasy widocznie umyślnie tamże podłożone lub zostawione kosztowności w chusteczce od nosa owinięte, a mianowicie: zegarek z łańcuszkiem i wisiorkami, branzoletka złota, broszka srebrna, para srebrnych dyamentowych kulczyków, trzy perły i jeden koral.

Wzywa się przeto właściciela tych ruchomości po myśli §§. 375 i 376 p. k., by w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia zgłosił się w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym i swe prawa wykazał pod rygorem następstw §§. 378 i 379 p. k.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 18 stycznia 1896.

L. 14452 (1049 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z pobytu Filipa, Jana, Antoniego i Adolfa Flathów, iż Marcin Müller przeciw nim i spólnikom skargę de praes. 10 grudnia 1895 l. 14450 o 200 zł. w. a. wniósł, na którą termin do sumarycznej zorprawy na dzień 3 marca 1896 wyznaczony został.

Wzywa się tedy Filipa, Jana, Antoniego i Adolfa Flathów, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Brandtowi lub też innemu pełnomocnikowi wszelkich informacyi do obrony przed terminem dostarczyli, gdyż inaczej sami sobie szkodliwe następstwa przypiszą.

Dnia 12 grudnia 1895.

L. 645 (768 2—3)

Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu wzywa się wszystkich tych, którzyby o nieobecnym Władysławie Cześnikowskim urodzonym dnia 25 sierpnia 1841 w Trembowli rel. rz. kat stanu wolnego bez szczególnych znaków, który w roku 1862 do Rosyi do powstania polskiego się wydalił i od tego czasu więcej nie powrócił, wiadomość mieć mogli, podpisanemu Sądowi lub kuratorowi takowej udzielili.

Tarnopol, dnia 18 stycznia 1896.

L. 594 (763 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Jaśle odnośnie do edyktu z dnia 17 stycznia 1896 l. 384 podaje do wiadomości, że krydataryusz Moses Picele jest zaprotokołowanym kupcem pod firmą „M. Picele handel w Jaśle" w Gorlicach w Bieczu.

Jasło, dnia 31 stycznia 1896.

L. 70 (779 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dmytra Matijczuka z Tekuczy, że dnia 3 stycznia 1896 do l. 70 wniesła pozew drob. Feiga Scher przeciw niemu pto 25 zł. 30 ct. aw. z pn. i że dla niego Iwana Gołdyszczuka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 3 stycznia 1896.

L. 9893 (794 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Józefa Paprocha z Głowaczowy niewiadomo gdzie w Ameryce przebywającego, że przeciw niemu wniosła Maryanna Zatorowa z Głowaczowy pod dniem dzisiejszym cztery skargi a to dwie sumaryczne do l. 9893 o 115 zł. z pn. i do l. 9894 o 125 80 ct z pn. i dwie drobiazgowe do l. 9895 o 27 zł z pn. do l. 9896 o 35 zł z pn. na które termina do rozpraw sumarycznych i drobiazgowych na dzień 15 kwietnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono, dla niego zaś adw. dr. Fiderkiewicza z Pilzna kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa tegoż Józefa Paprocha by do tych terminów albo osobiście się stawił, albo kuratorowi swemu informacyi do obrony swych praw udzielił, albo też innego zastępcę prawnego sobie ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż złe skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 30 listopada 1895.

L. 1394 (845 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawach wekslowych Mojżesza Einhorna przeciw Mechlowi Dawidowi Banner o 100 zł. i 200 zł. z przyn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera adwokata dr. Hullesa kuratorem i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Hullesowi nakazy zapłaty z 25 stycznia 1896 l. 1378 i 1394 dla Mechla Dawida Bannera przeznaczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 25 stycznia 1896.

L. 1171 (730 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy wdrażając w myśl art. 73 ust. wekslowej postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Tarnów 15 marca 1893 na 200 zł. opiewającego w miesiąc od daty płatnego, przez Stefana Badowskiego i Janinę Badowską akceptowanego a przez Wojciecha Wolskiego na własne zlecenie wystawionego poleca posiadaczowi wekslu, aby takowy w dniach 45 do ogłoszenia obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci licząc w tut. sądzie złożył, gdyż po upływie tego czasu powyż opisany weksel za umorzony uznanym zostanie.

Tarnów, 23 stycznia 1896.

L. 47273 (721)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Dr. Karol Bondi" młyn parowy w Krzeczowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 13 grudnia 1895.

L. 10812 (879 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że równocześnie polecono prowadzącemu tus. rejestra wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowozałożonego Stowarzyszenia „Commercieller Credit-Verein in Monasterzyska registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung" z tem, że:

I Firma Stowarzyszenia opiewa „Commercieller Credit-Verein in Monasterzyska".

II Siedziba Stowarzyszenia jest w Monasterzyskach.

III Przedsiębiorstwo Stowarzyszenia polega na statucie z daty Monasterzyska, dnia 4 września 1895.

IV Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu kredytowego celem dostarczania członkom Stowarzyszenia potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu i gospodarstwa rolniczego kapitałów w drodze wzajemnego kredytu.

V Za zobowiązania Stowarzyszenia odpowiadają tegoż członkowie w razie potrzeby pięciokrotnym udziałem.

VI Udział członków jest ustanowiony na kwotę co najmniej 50 zł wynoszącą płatną zaraz w całości przy wstąpieniu członka lub też w dziesięciu po sobie następujących równych ratach miesięcznych.

VII Dyrekcya składa się z pięciu członków wybrac się mających z pośród członków Stowarzyszenia na okres dziewięcioletni.

VIII Firmę podpisują ważnie co najmniej dwaj członkowie Dyrekcyi przez pomieszczenie swych nazwisk obok firmy Stowarzyszenia.

IX Obwieszczenia dotyczące spraw Stowarzyszenia odbywają się przez publiczne afigowanie.

Stanisławów, 16 grudnia 1895.

L. 1580 (846 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Mechlowi Dawidowi Bannerowi pto 525 zł wa., kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. p. Freudenberga i doręczył mu nakaz zabezpieczenia z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, dnia 27 stycznia 1896.

L. 7303 (847)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zarządzono wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy „Propinationspachtung in Peczeniżyn von Zwiebel, Kahane & Zweig" z tem, iż spólnikami jawnymi są: Hersch Simon Zwiebel dzierżawca dóbr w Krzywotułach powiat Tyśmienica, Izak Kahane i Michael Zweig, kupcy w Peczeniżynie zamieszkali, że spółka ma swą siedzibę w Peczeniżynie, że takowa rozpoczęła swoje istnienie z dniem 1 stycznia 1893, wreszcie że zastępują ją tylko wszyscy trzej spólnicy spólnie i podpisują takową w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą „Propinationspachtung in Peczeniżyn von Zwiebel, Kahane & Zweig" wszyscy trzej spólnicy swój pedpis umieszczają.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 18 maja 1895.

L. 4789 (901 1—3)

Ustanowiona tusądową uchwałą z dnia 4 października 1893 l. 7582 nad Franciszkiem Bednarzem gospodarzem z Winniczek kuratela z powodu marnotrawstwa została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 20 września 1895.

L. 131 (843 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 23 listopada 1895 l. 8244 wpisano dnia 31 grudnia 1895 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Herman Englender apteka pod czarnym orłem w Przemyślanach.

Brzeżany, 11 stycznia 1896.

L. 89 (910 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Peschae Nagel przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Herischowi vel Herschowi i Chanie Kirschnerom pto 300 zł. w. a. z pn., zawiadamia tych ostatnich, że celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 9 grudnia 1895 l. 20911 i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających p. adw. dr. Stanisława Angermanna kuratorem ad actum ustanowiono i powołaną uchwałę mu doręczono.

Wzywa się zatem tych nieobecnych, ażeby potrzebnych informacyj do obrony swych praw swemu kuratorowi udzielili lub innego Sądowi wskazali, gdyż winę złych skutków sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 11 stycznia 1896.

L. 3417 (940 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia do sprawy c. k. Prokuratoryi skarbowej o należytość przenośną 238 zł. wa. ustanawia adw. dr. Horowitza ze zastępstwem przez adw. dr. Holzera kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Adolfa Herza i zawiadam a go o tem z wezwaniem aby do swej obrony służące kroki poczynił, kuratorowi potrzebną informacyę udzielił i nas zawiadomił.

Lwów, dnia 25 stycznia 1896.

L. 6939 (927 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Reginę Jęiek, że przeciw niej wniósł Aleksander Gracyasz pozew de praes. 31 października 1895 l. 6939 pto 140 zł. i że kuratorem dla niej Wojciecha Jéka ze Stryszawy ustanowiono.

Slemień, dnia 1 grudnia 1895.

L. 1083 (945)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" przeobrażonej obecnie na firmę: „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że zamieszczone tamże postanowienie: „do ważności i zobowiązań potrzeba obok firmy podpisów wszystkich trzech dyrektorów" zostaje wykreślone a że w jego miejsce wpisuje się postanowienie: „do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi".

Rzeszów, 30 stycznia 1896.

L 335 (519)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wykreślenie w rejestrze dla firm spółek handlowych przy firmie „Josef Hofmann" w Żywcu prokury spólnej udzielonej Bertoldowi Singerowi i Emanuelowi Lustgartenowi i wpisanie prokury pojedynczej Emanuelowi Lustgartenowi udzielonej, którą tenże w ten sposób podpisywać będzie, że pod słowami „p. pa. Josef Hofmann" nazwisko swe „Lustgarten" umieści.

Wadowice, 18 stycznia 1896.

L. 54296 (938 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jachetę Kantor zamężną Schweiger, że Beile Mindel Kantor zmarła we Lwowie dnia 19 września 1855 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jej córki Jachet Kantor zam. Schweiger nie jest nam wiadome, przeto wzywamy ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego tem pewnej do niniejszego Sądu się zgłosiła i wniesła deklaracyę do spadku po Beili Mindel Kantor, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z kuratorem dla niej ustanowionym p. adw dr. Weisem i ze spadkobiercami przeprowadzoną zostanie którzy do spadku się zgłosili.

Lwów, dnia 2 listopada 1895.

L. 12412 (936 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że c. k. uprz. gal. Zakład kred. włośc we Lwowie w sprawie swej egzekucyjnej przeciw Joslowi Treiserowi uzyskał ts. uchwałą z dnia 25 marca 1895 l. 98 wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 42 złr. 21 ct. w. a. z pn., w stanie biernym realności objętej whl. 833 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany a spadkobierców Josla Treisera a to Borucha, Mortka, Mechla, Meiera, Chaima, Herscha Ber Treiserów i Lieby z Treiserów Kimel własnej.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu, Mortka, Mechla Treiserów i Liebę Kiemel z tem, że dla nich ustanowiono kuratorem Abrahama Altera Jakóba z Bohorodczan

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 grudnia 1895.

L. 10376 (921 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż dnia 8 marca 1895 zmarł Eugeniusz Kazimierz Edward 3 im. Ratułd w Zebrzydowicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w którem atoli o swych spadkobiercach nie wspomniał. Spadkobiercami zaś tymi są bratankowie spadkodawcy: Ludwika z Ratułdów Sturm de Hirschfeld, Kazimierz Ratułd, Bronisław Ratułd, Natalia Ratułd, Władysław Ratułd i Zygmunt Ratułd dzieci ś. p. Aleksandra Ratułda, tudzież N. z Szumańskich 2 mał. Bór 3 mał. Kielanowska córka ś. p. Joanny z Ratułdów Szumańskiej, nadto nieznane z nazwiska dzieci ś. p. N. Frączkowskiej córki ś. p. Joanny z Ratułdów Szumańskiej.

Ponieważ Sąd nie zna dokładnie miejsca pobytu wyż wymienionych osób, przeto wzywa, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiły się w tymże Sądzie i wniosły oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Tadeuszem Bresiewiczem adwokatem w Kalwaryi dla nich ustanowionym.

Kalwarya, 18 grudnia 1895.

L. 10307 (916 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Nebenzahla, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, oświadczył się do spadku po swym bracie Salamonie Nebenzahlu zmarłym w Sokole dnia 20 października 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, gdyż w razie przeciwnym dalsze postępowanie spadkowe tylko ze spadkobiercami do tego spadku się zgłaszającymi, oraz z kuratorem dlań w osobie Izaaka Eizyka Nebenzahla ustanowionym, przeprowadzone zostanie.

Gorlice, 9 kwietnia 1895.

L. 1224 (911 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Micka, że Chiel Tieder jako ustanowiony w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Gniadek przeciw Józefowi Mickowi pto 143 zł. z pn., sekwester dochodów 5/6 części realności whl. 127 ks. gr. gm. Strusina przedłożył w dniu 22 maja 1895 do l. 10619 rachunki sekwestracyjne i że celem zatwierdzenia tychże rachunków lub wniesienia przeciw takowym zarzutów w 30 dniach, ustanowiono dla Józefa Micka kuratorem adw. tutejszego dr. Stojałowskiego, któremu odpowiedniej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść winien, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Tarnów, dnia 23 stycznia 1896.

L. 6936 (951 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lemla Leidnera, iż na rzecz jego złożył adw. Ruczka w tutejszym depozycie kwotę 400 zł. i że dla tegoż ustanowiono w sprawie tej kuratorem Stanisława Hołuba w Pruchniku.

Wzywa się przeto pomienionego Lemla Leidnera, aby tenże sam osobiście lub przez pełnomocnika swego w Sądzie tutejszym w celu podjęcia tej kwoty zgłosił się, w razie przeciwnym bowiem złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Pruchnik. 30 października 1895.

L. 1657 (881 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla Mindela, że na prośbę Izraela Frischa wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 25 stycznia 1896.

(904 3—3)

PP. Józef Lacek emerytowany ck. radca wyższego sądu krajowego i dr. Włodzimierz Szafrański wpisani zostali z dniem 18 stycznia 1896 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 18 stycznia 1896.

L. 101 (736 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, iż 17 maja 1892 w Busku zmarła Heni Mirel Halpern (false zam. Rubinstein).

Sąd tutejszy nie znając pobytu Jury Halperna, który do spadku po rzeczonej zmarłej konkuruje, wzywa tegoż, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dr. Władysławem Małaczyńskim z Buska dla niego ustanowionym.

Busk, dnia 4 stycznia 1896.

L. 1075 (1029 3—3)

Rymanowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Ostacha, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Rymanowie przeciw niemu o 110 zł. ustanowiono mu kuratorem Piotra Sapeckiego w Rymanowie, któremu doręczono uchwałę l. 12436|95 wyznaczającą termin do oszacowania 2/4 części wbl. 316 w Rymanowie Feliksa i Maryanny Ostach własnych na 26 lutego 1896.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rymanów, dnia 1 lutego 1896.

L. 53 (1013 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania p. Władysława Kaliniewicza, jako substytuta c. k notaryusza Sabina Budzynowskiego w Samborze, pretensye jakiekolwiek do kaucyi tegoż substytuta podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do tejże c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu kaucya powyższa zwolnioną i wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 20 stycznia 1896.

L. 1560 (731 3 - 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Herscha Mennera, którego miejsce pobytu nie jest znanem, że wydany na skutek pozwu wekslowego Szymona Klingera nakaz zapłaty przeciw niemu na 298 zł. 27 ct. z dnia 23 grudnia 1895 l. 26734 ustanowionemu dlań kuratorowi adwok dr. Glaserowi z Tarnowa zostaje doręczony i wzywa nieobecnego, aby kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił i środków dowodowych dostarczył.

Tarnów, 23 stycznia 1896.

L. 123 (883 3—3)

Na dniu 30 stycznia 1895 miał utonąć na morzu północnem z powodu kolizyi parowca „Elbe" z parowcem „Czathie" Michał Kubał, rodem z Wampierzowa w Galicyi, żonaty, lat 35 mający.

Celem uznania dowodu śmierci tegoż Michała Kubała za ustalony, oraz jego związku małżeńskiego z Anną z Pietrasów za rozwiązany, wzywa ck. sąd obwodowy każdego, ktoby miał wiadomość o życiu lub śmierci Michała Kubała, aby o tem najdalej do końca czerwca 1896 doniósł sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Psarskiemu w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 9 stycznia 1896.

L. 13467 (738 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Masnego w sprawie egzekucyjnej Abrahama Baumrina przeciw Ilkowi Masnemu pto 43 zł ustanowiono dlań kuratora w osobie Danyła Masnego rolnika z Dulib.

Wzywa się zatem Ilka Masnego, by udzielił ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k Sąd powiatowy.

Chodorów, 20 grudnia 1895.

L. 12701 (892 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu wzywa nieobecną, z miejsca pobytu niewiadomą Annę Stanek, aby się w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej do spadku po Antoninie Hanzel w Zaskalu z lipca 1894 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłej zgłosiła, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami, z ustanowionym dla niej kuratorem Jakóbem Gackiem z Zaskala przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 3 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

L. 1540/pr. (1091)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na cztery niestałe posady egzekutorów podatkowych z płacą roczną 600 zł. i kwaterowem 150 zł. z terminem do dnia 28 lutego b. r.

Kandydaci mają wykazać:

1. że nie przekroczyli 40 roku życia,

2. że ukończyli niższe szkoły średnie,

3. że są w możności złożyć kaucyę służbową w wysokości 500 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Prócz tego należy udokumentować zajęcie dotychczasowe.

We Lwowie, 5 lutego 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie.

L. 5406 (1092)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie rozpisuje niniejszem dzierżawę bufetu restauracyjnego na stacyi kolejowej Tłumacz-Pałahicze.

Ubiegający się o dzierżawę wnieść mają najpóźniej do 15 marca b. r. godz. 12 w południe swoje oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. a. w. za każdy arkusz, do Dziennika podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie i wykazać się świadectwem moralności i kwalifikacyą do prowadzenia takiego przedsiębiorstwa.

Osoby, które już prowadziły bufety lub restauracye na stacyach kolejowych nienaganne, mają pierwszeństwo.

W ofertach podać należy, do jakiego czynszu dzierżawnego obowiązuje się oferujący i że własnym kosztem sporządzi szafę i stół bufetu.

Egzemplarzy dalszych warunków dzierżawy i formularzy kontraktu dostać można w expedycie c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 6 lutego 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.